

NR 11(27)



LISTOPAD 2003

e-mail: redakcja@main.amu.edu.pl

CENA 3 ZŁ

ISSN 1231-8825

ZYCIE

UNIWERSYTECKIE



Prof. Jacek Fisiak został zaproszony do zespołu doradców zagranicznych przez firmę amerykańską Foreign Consultance, zajmującą się od 15. lat uznawaniem dyplomów zagranicznych w USA. Zadaniem profesora Jacka Fisiaka jako członka zespołu będzie pomoc w ewaluacji dyplomów, stopni naukowych (od licencjata do doktora), poziomu naukowego uczelni polskich oraz warunków akredytacji uczelni w Polsce. Przypomnijmy, iż prof. Jacek Fisiak jest członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej w MEN.

Prof. Kazimierz Denek z Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM przyjął 22 października tytuł doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Uroczystość odbyła się w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Doktor honorowy wygłosił wykład pt. *Europejski wymiar szkolnictwa wyższego w Polsce*.

Wręczenie 34 nowych nominacji profesorskich w UAM odbyło się 3 listopada w Małej Auli Collegium Minus. Uczestnicy wysłuchali wykładu prof. Katarzyny Dziubalskiej-Kończak pt. *Nie pozwólmy zamilknąć głosom Edenu: o wymiarach języków świata*.

Bioinformatyka Wydziału Biologii UAM i *dialog społeczny* Wydziału Teologicznego UAM zostały zaliczone przez Magazyn dla Studentów „Dlaczego” (nr 53/2003) do specjalizacji przyszłości w raporcie „Studia nowej ery”.

Dr Zbigniew Sławiński, wicedyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej, został uhonorowany Nagrodą im. Andrzeja Wojtkowskiego za zasługi dla wielkopolskiej kultury. Okolicznościowa uroczystość odbyła się 29 października br. Nagrody wręczał marszałek województwa wielkopolskiego.

Prof. Michał Buchowski z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej został nominowany *Distinguished Kosciuszko Foundation-Semper Polonia Visting Professor for International Affairs* na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. To stanowisko ma w przyszłości doprowadzić do ustanowienia *Endowed Chair for Polish Studies* na tym prestiżowym uniwersytecie. W semestrze jesiennym profesor Buchowski prowadzi dwa seminaria dla studentów zaawansowanych w swych badaniach: *Problemy z nacjonalizmem w Europie Środkowej i Zróżnicowania społeczne w Europie Środkowej*.

31 października nastąpiło otwarcie Studiów Polskich na Uniwersytecie Columbia, połączone z międzynarodowym symposium nt. *Polish Foreign Policy Challenges and Domestic Reactions*, w którym udział wzięli ambasador Janusz Reiter oraz profesorowie Stanisław Welisz (Columbia), Jan Kubik (Rutgers) i Michał Buchowski (UAM/Columbia). W otwarciu uczestniczyli ambasador RP w Waszyngtonie i konsul generalny w Nowym Jorku, reprezentanci

władz uniwersytetu oraz licznie przybyli znamienici przedstawiciele organizacji polonijnych.

Refleksji na temat miejsca prof. Brygidy Kürbis w dziejach polskiej nauki historycznej poświęcona była konferencja organizowana 7 listopada przez Instytut Historii UAM. Odsłonięto tablicę pamiątkową w wirydarzu kościoła oo. Dominikanów.

XXIV Seminarium Mediewistyczne im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej pt. *Miasto w kulturze Średniowiecza* zorganizowały PTPN wraz z Instytutem Historii Sztuki UAM 16-17 października.

II Ekumeniczne Święto Biblii, organizowane w dniach 14-15 listopada w Poznaniu, poprzedził Finał Konkursu Biblijnego w Małej Auli UAM. 15 listopada odbyła się sesja naukowa w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich.

„Wampiriada” - ogólnopolska akcja honorowego krwiodawstwa - organizowana przez NZS w końcu października - wcale nie symbolicznie przyczyniła się do wzbogacenia banku krwi w Poznaniu. W UAM zebrano kilkadziesiąt litrów bezcennego leku od prawie 100 studentów.

Nowe władze NZS w UAM. Na zebraniu 15 listopada wybrano na przewodniczącego Zrzeszenia Ronalda Pawłowski (III rok politologii). Ponadto w Komisji Uczelnianej NZS znaleźli się: Joanna Górka (I rok studiów uzupełn. z socjologii), Piotr Konopiński (II rok geologii), Maciej Markiewicz (III rok socjologii), Paulina Marszałek (IV rok chemii), Anna Sidorkiewicz (II rok hispanistyki), Marta Suchańska (II rok polonistyki), Monika Walenciak (II rok pedagogiki), Paweł Zięba (II rok informatyki). Działacze, którzy rozwinięli organizację: Mariusz Wiśniewski - nadal w Zarządzie władz krajowych, ale już nie jako przewodniczący, pracuje w Urzędzie Miasta organizując praktyki dla studentów; Marcin Wiśniewski - nadal w Zrzeszeniu, postanowił teraz skoncentrować się na własnych studiach (podjął kształcenie na drugim kierunku).

**NOWY ADRES
I TELEFONY REDAKCJI
„ŻYCIA UNIwersYTECKIEGO”:
61-734 POZNAŃ,
UL. NOWOWIEJSKIEGO 55, I P.
TEL./FAX: 061/829-3960,
TEL. - 3961, -3962
Adresy internetowe bez zmian.
Wszystkie materiały dla
„Życia Uniwersyteckiego”
i informacje przeznaczone do
„Tygodnia” prosimy kierować
WYŁĄCZNIE BEZPOŚREDNIO
na adres redakcji.**

Obrady gremiów akademickich

- Informacja prorektora prof. Kazimierza Przyszczykowskiego o rekrutacjach na rok akademicki 2003/2004, wniosek o odnowienie doktoratu prof. Krzysztofa Skubiszewskiego przedstawiony przez dziekana Wydziału Prawa i Administracji prof. Andrzeja J. Szwarca, kwestie dotyczące nieruchomości oraz spraw kadrowych - były tematami obrad Senatu Akademickiego 27 października br.

- W dniach 14-15 listopada odbył się w Gdańsku zjazd Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich. Tematem obrad były m.in. studia doktoranckie, sposób finansowania przez MENiS uczelni wyższych (i plany prac nad przywróceniem algorytmu), dyskusja nad projektem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym (przygotowanym przez zespół powołany przez Prezydenta RP), strategia współpracy międzynarodowej uniwersytetów, rozwój prac nad Biblioteką Wirtualną powstającą przy Uniwersytecie Warszawskim. Gospodarzem spotkania był Uniwersytet Gdański.

- Senat Akademicki UAM zbierze się na zwyczajnym posiedzeniu 24 listopada, aby wysłuchać informacji o ośrodkach zamiejscowych UAM przedstawionej przez prorektora prof. Bogdana Walczaka, podjąć uchwałę w sprawie zasad i trybu przyjęć na I rok studiów dziennych i zaocznych w UAM w roku akademickim 2004/2005, uchwałę w sprawie odnowienia doktoratu prof. Zbigniewa Radwańskiego, sprawę nabycia przez UAM działki w Zakopanem oraz podjąć uchwały dotyczące niektórych kierunków studiów.

Konkurs na promocję polskiej turystyki

Problem wszystkim powinien być bliski, zwłaszcza, że mamy szczególnie dużo turystów-azetesiaków. Polska Organizacja Turystyczna organizuje II Konkurs im. Mieczysława Orłowicza na najlepsze materiały prasowe, radiowe i telewizyjne promujące polską turystykę krajową. Termin zgłoszeń mija 31 grudnia br. Czekają nagrody pieniężne w łącznej wysokości 3000 EURO, statuetki i dyplomy. Sekretariat konkursu mieści się w POT, 00-928 Warszawa, ul. Chałubińskiego 4/6, tel. 022/630 17 31.

E.S.

ŻYCIE UNIwersYTECKIE

UAM Poznań
Miesięcznik
Nr 11 (27)
Listopad 2003

Wydawca

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
Rektorat, 61-712 Poznań, ul. Wieniawskiego 1

Przewodniczący Rady Programowej
Prorektor UAM, prof. Bogdan Walczak

Redaktor naczelny

Ewa Staniewicz
e-mail: esta@main.amu.edu.pl

Współpracownicy

Teksty:
Danuta Chodera, Monika Miazek,
Aleksandra Wiśniewska, Romuald Polczyński

Kolportaż:

Dagmara Wrześniewska

Zdjęcia:

Stanisław Ossowski, Kazimierz Fryś

Okładka

Wejście kontrolowane - egzamin
Fot. Stanisław Ossowski

Adres redakcji

61-734 Poznań
ul. Nowowiejskiego 55
tel./fax: 061/829 39 60
redakcja@main.amu.edu.pl

Usługi poligraficzne

„AMK” Kostrzyn Wlkp.

© Copyright by „Życie Uniwersyteckie”

UAM Poznań

Numer zamknięto 18 listopada 2003.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca i zastrzega sobie prawo skrótów oraz zmian tytułów nadesłanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Zapraszamy do wszechstronnej współpracy.

ISSN 1231-8825

Wizyta Prezesa PAN Prof. Andrzeja Legockiego

Ku integracji



Gdy transformacja jest transformacją psychiki, szczególną rolę ma do spełnienia życie intelektualne - powiedział na spotkaniu z członkami Senatu Akademickiego UAM 23 września prof. Andrzej Legocki. Rektor prof. Stanisław Lorenc powitał w nim nie tylko uczonego, ale postać renesansową, znanego kolekcjonera i miłośnika sztuki. Absolwent chemii na naszym Uniwersytecie, przez wiele lat związany karierą naukową z Akademią Rolniczą, od 1986 roku dyrektor Instytutu PAN, przyjął zaproszenie na spotkanie z Senatem, aby mówić o instytucji, którą od bieżącego roku kieruje, i która zajmuje się jak jego gospodarze - nauką. Podkreślił, iż ta wizyta ma dla niego szczególne znaczenie, ponieważ związał z Poznaniem całe życie zawodowe i osobiste, a Uniwersytet jest jego uczelnią.

Już pierwsze zdanie o zakresie planowanych reform Akademii nie pozostawiało wątpliwości, że nowy prezes zamierza realizować reformatorskie przedsięwzięcia z całą konsekwencją. Przedstawiając PAN, wskazał instytucję dobra publicznego, opierającą działalność na trzech elementach: korporacji uczonych (do 350 wybranych członków z wszystkich działów nauki), sieci placówek (obecnie 80, a będzie mniej) oraz sieci komitetów naukowych (jest ich 100, zrzeszają 4000 osób).

Podjęta przez nowe kierownictwo próba zreformowania PAN wymaga dokonania do końca bieżącego roku przeglądu wszystkich struktur i rodzajów działalności. Przyświeca temu intencja, aby ogromny potencjał, zgromadzony w Akademii, był otwarty dla wszystkich instytucji, które chcą z niego korzystać. Będą rozwijane studia doktoranckie. W przyszłym roku instytucja chce pozyskać środki na kilkaset stypendiów doktoranckich. Pracownicy PAN otworzą się dla ludzi zatrudnionych w uczelniach i w ten sposób warsztat naukowy będzie lepiej wykorzystany.

Partnerem strategicznym PAN jest Towarzystwo Maxa Plancka. Akademia zadba, aby prowadzone przez nią studia doktoranckie miały w większym stopniu międzynarodowy charakter. Jest plan, aby przyciągać młodzież z krajów wschodnich. Uwaga kierownictwa PAN kieruje się w stronę Rosji, która traktowana jest jako strategiczny kraj partnerski do współpracy naukowej.

Akademia zamierza uruchomić sieć kontaktów naukowych, uważając iż jest tu ogromne pole do integrowania nauki. Dąży się do stworzenia ogólnokrajowych platform badawczych.

Prowadzona jest akcja porządkowania wydawnictw naukowych. Z początkiem nowego roku kalendarzowego zostanie zamkniętych szereg tytułów. Na początku roku powstanie nowe pismo, „Akademia”, w języku angielskim, które będzie stanowiło fo-

rum nauki i edukacji w kraju, przedstawiając m.in. wszelkie nowaliki naukowe.

Nastąpi uporządkowanie majątku PAN. Prezes wspominał o nowej siedzibie Akademii w Warszawie. Dokonuje się przeglądu administracji (w placówkach PAN pracuje ponad 9000 osób, w tym 3800 pracowników naukowych).

Prezes popiera tworzenie uczelni przez placówki Akademii, pod warunkiem, że nie narusza to standardów etycznych i merytorycznych. Osobiście wystąpił z inicjatywą tworzenia wspólnych jednostek akademijno-uczelnianych. Opracowywana jest formuła, istotne okazuje się przełamywanie uprzedzeń w środowiskach o bardzo tradycyjnym nastawieniu.

W przyszłym roku zostaną ogłoszone wybory na członków krajowych PAN. Wprowadzie zgodnie z tradycją wybory organizowane są, gdy poziom wakatów zbliży się do 10%, co obecnie nie ma miejsca (jest ich niewiele ponad 20), ale profesor Andrzej Legocki chciałby dać szansę wejścia do Akademii ludziom, którzy reprezentują najnowocześniejsze kierunki i prowadzą w wyścigu naukowym. Poruszając ten temat, prezes PAN dodał, że chciałby także, aby Uniwersytet w Poznaniu był lepiej reprezentowany w tej korporacji - „wiem, że są tu osoby bardzo wybitne”.

Profesorowi Legockiemu zależy, żeby Akademia podjęła - jak to ujął - służbę popularyzatorską przez powrót do wszechniczy. **E.S.**



Stanowisko

**Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UAM w Poznaniu
z dnia 18 listopada 2003
w sprawie projektu z dnia 31 października 2003 roku ustawy
- Prawo o szkolnictwie wyższym**

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu stanowczo protestuje przeciw kolejnej próbie wprowadzenia w życie nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” wedle nowego projektu opracowanego przez zespół, powołany przez Prezydenta RP pod przewodnictwem Pana prof. dr hab. Jerzego Woźnickiego.

Upubliczniony kolejny projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” (noszący datę 31 października 2003) niewiele się różni od projektu z dnia 26 maja 2003 roku i proponuje analogiczne jak w projekcie poprzednim - szkodliwe dla środowiska akademickiego i absolutnie niczym nie uzasadnione propozycje zmian obowiązujących przepisów. Upór zespołu prezydenckiego w forsowaniu propozycji burzenia rozwiązań sprawdzonych, dobrze funkcjonujących i zaakceptowanych przez społeczność akademicką jest zdumiewający i dla nas totalnie niezrozumiały.

Podobnie jak projekt poprzedni, projekt z 31 października 2003 roku proponuje w zakresie stosunków pracy zmiany zdecydowanie niekorzystne dla nauczycieli akademickich. Nasze stanowisko w tym zakresie pozostaje takie, jak co do projektu poprzedniego. Przypominamy, że **aktualne rozwiązania, tak jak w innych krajach Unii Europejskiej, nadają polskiemu nauczycielowi akademickiemu zatrudnionemu w państwowej uczelni status mianowanego urzędnika państwowego ze wszystkimi tego konsekwencjami**; tradycja takiego statusu sięga przynajmniej XIX wieku, a rozwiązanie to jest sprawdzone ponad wiekowym doświadczeniem. Mianowanie chroni trwałość stosunku pracy nauczycieli akademickich i daje stabilność zawodową, niezbędną dla poświęcenia się pracy naukowo-dydaktycznej. Zgodnie z obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym, stosunek pracy nawiązuje się na podstawie mianowania na czas nieokreślony, a w przypadku osób posiadających tytuł profesora - na stałe (art. 85-89 ustawy o szkolnictwie wyższym). Podkreślić należy, że wedle obowiązującej ustawy na stanowisko profesora zwyczajnego mianuje minister, co jest wyrazem wyjątkowego szacunku państwa dla osób posiadających tytuł naukowy profesora. **Aktualne rozwiązania przewidują, że przyczyną rozwiązania stosunku pracy, opartego na mianowaniu, może być w zasadzie tylko brak rozwoju naukowego (nie zrobienie w terminie stopnia naukowego lub dwukrotna negatywna ocena okresowa)**. Rozwiązania takie zostały zaakceptowane przez środowisko akademickie, sprawdziły się w ciągu ostatnich 13 lat oraz wcześniej i są dobrze oceniane przez nauczycieli akademickich.

Warto przypomnieć, iż nawet ustawa o szkolnictwie wyższym z dnia 4 maja 1982, uchwalona w najczarniejszym okresie stanu wojennego (z poprawkami z 25 lipca 1985) szanowała zasadę, że podstawą stosunku pracy nauczycieli akademickich jest mianowanie na czas nieokreślony.

Tymczasem autorzy projektu wprowadzają zasadę, że **podstawą stosunku pracy nauczycieli akademickich jest umowa o pracę** (art. 110. ust.1), przez co rozrywają związek pomiędzy rozwojem naukowym i stabilnością zatrudnienia. Wyjątek stanowią profesorowie: mogą być zatrudnieni na podstawie mianowania lub umowy (art. 112 ust.1) (z tym, że co osobliwe, mianowanie może być na czas określony - por. art. 112 ust.3), oraz rektorzy, których mianuje minister (art. 112 ust.5). Żadnego automatyzmu w kwestii mianowania profesorów, np. związanego z wybitnym dorobkiem naukowym, uzyskaniem tytułu naukowego czy zaangażowaniem w sprawy uczelni, projekt ustawy nie przewiduje. Wszyscy więc profesorowie danej uczelni, z wyjątkiem rektora, mogą być zatrudnieni na podstawie umowy o pracę: możliwe jest, by dana uczelnia nie miała poza rektorem żadnych profesorów mianowanych.

Autorzy projektu nie tylko proponują pogorszenie statusu nauczycieli akademickich przez wyjątkowość mianowania, ale i przez **umożliwienie względnie łatwego rozwiązywania stosunków pracy z profesorami mianowanymi**. Art. 115 w związku z art. 116 pozwala na rozwiązanie stosunku pracy z mianowanym profesorem, gdy w wyniku zmian w programach studiów rektor nie jest w stanie zapewnić profesorowi odpowiednich obciążeń dydaktycznych, a profesor nie wyrazi zgody na nowe, gorsze warunki pracy i płacy.

Podobnie jak projekt poprzedni, projekt ten nie precyzuje kryteriów rozwiązywania umów o pracę. W tym stanie rzeczy **można będzie rozwiązać umowny stosunek pracy z każdym pracownikiem (z profesorami włącznie) z dowolnego powodu**. Dalej, do rozwiązywania umownych stosunków pracy stosuje się przepisy kodeksu pracy (por. art. 118 projektu), z tym, że odrzucono obowiązującą dotąd zasadę, że koniec okresu wypowiedzenia musi wypadać na koniec roku akademickiego. Nauczyciele aka-

demicy, zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, będą mieli więc miesięczny lub trzy-miesięczny termin wypowiedzenia, którego koniec wcale nie musi wypadać na koniec semestru.

Analogicznie jak projekt poprzedni, prezentowany projekt likwiduje terminy uzyskania stopni naukowych, zostawiając uregulowanie tej materii statutowi uczelni (art. 111 projektu), ale **zezwała na skracanie okresów zatrudnienia adiunktów czy asystentów, którzy nie mają jeszcze stopnia doktora czy doktora habilitowanego**.

Ostatnią kwestią jest problem wieloletowości pracowników naukowych. Projekt w art. 119 wymaga zgody rektora na dodatkowe zatrudnienie na podstawie stosunku pracy (w przypadku rektora - zgody organu statutowego). Sankcją za naruszenie tego przepisu może być rozwiązanie stosunku pracy, i to nawet z profesorem mianowanym (art. 114 projektu). Artykuł ten jest niezgodny zapisem konstytucji, gwarantującym wszystkim równość wobec prawa, ponieważ ogranicza nauczycielom akademickim możliwość zarobkowania, dozwoloną wszystkim innym obywatelom. Dodajmy, że jeśli pracodawca uważa, że kwalifikacje nauczyciela akademickiego powinny być wykorzystywane wyłącznie w jego uczelni, a wykładanie na innej uczelni to działalność konkurencyjna, to istnieją przecież przepisy kodeksu pracy (Rozdział II a - Zakaz Konkurencji), zezwalające na zawarcie dodatkowej umowy o zakazie konkurencji.

Jesteśmy więc zdumieni kolejnym projektem zmian, opracowanym poza środowiskiem akademickim, nie konsultowanym z zainteresowanymi, projektem godzącym w wypracowane w tym środowisku, sprawdzone wieloletnią praktyką i powszechnie zaakceptowane zasady zatrudniania nauczycieli akademickich, umożliwiające im spokojną pracę naukową i nadające im zasłużoną pozycję w społeczeństwie. Obawiać się można, że utrzymanie tendencji do zastąpienia mianowania umowami o pracę skończy się ostatecznie całkowitą likwidacją sprawdzonej długoletnią praktyką instytucji mianowania, w tym słusznej praktyki mianowania przez ministra profesorów zwyczajnych.

Uchwalenie rozwiązań proponowanych przez Zespół prezydencki pogorszy więc i tak już nie najlepszą kondycję polskiej nauki, wprowadzając element niepewności jutra nie tylko w przypadku młodych, dobrze się zapowiadających pracowników naukowych, ale także w przypadku uczonych z wybitnym dorobkiem naukowym.

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu domaga się zaprzestania przez ten Zespół prac zmierzających do uchwalenia przez Sejm PR nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

**W imieniu Komisji Zakładowej
Przewodnicząca
Krystyna Andrzejewska**

Dziekan Wydziału Biologii
Prof. Andrzej Lesicki

Życie i dzieło

Profesor Marii Kaliszewskiej-Drozdowskiej (1941-2003)

22 sierpnia 2003 odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu miłostowskim Panią dr hab. Marię Danutę Kaliszewską-Drozdowską, profesora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej śmierć w dniu 19 sierpnia br. była bardzo bolesnym zaskoczeniem dla wszystkich, którzy ją znali. Wiedzieliśmy o złym stanie zdrowia Pani Profesor, o długiej chorobie, z którą wiązała się Jej decyzja przejścia na przyspieszoną emeryturę. A jednak nikt z nas, pracowników Wydziału, nie liczył się z tym, że przyjdzie nam tak szybko żegnać Panią Profesor na zawsze.

Maria Kaliszewska urodziła się 7 listopada 1941 roku w Lipie powiat Kraśnik w województwie lubelskim. Po drugiej wojnie światowej przeniosła się z rodzicami do Wrześni. Tam uczęszczała do szkół. W 1959 r. zdała egzamin maturalny we wrzesińskim Liceum Ogólnokształcącym im. Henryka Sienkiewicza. W tym samym roku podjęła studia biologiczne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. W 1964 r. obroniła pracę magisterską zatytułowaną „Noworodki poznańskie pod względem antropometrycznym”, uzyskując tytuł magistra biologii w zakresie antropologii. Zaraz po studiach podjęła pracę w Zakładzie Antropologii naszego Uniwersytetu, początkowo na etacie naukowo-technicznym, ale już w 1965 r. objęła stanowisko asystenta i potem, po kolejnych awansach, w 1967 r. stanowisko starszego asystenta, w 1970 r. adiunkta, w 1981 r. docenta i w końcu w 1990 r. stanowisko profesora nadzwyczajnego. Przez cały czas pracowała w tej samej jednostce, tyle że w 1987 r. Zakład Antropologii rozrósł się do Instytutu Antropologii. Wtedy też Pani Profesor, zgodnie ze specjalnością naukową, trafiła do Zakładu Biologii Rozwoju Człowieka, w którym pracowała do śmierci.

Swojej specjalizacji naukowej, antropologii, wybranej jeszcze w czasie studiów, pozostała więc wierna przez całe życie. Zajmowała się przede wszystkim problemami biologicznego rozwoju człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem okresów życia płodowego, dziecięcego i młodzieńczego. W 1970 r. przygotowała monografię pt. „Zmiany cech morfologicznych i proporcji ciała u dzieci poznańskich w wieku od 3 do 36 miesięcy”, na podstawie której Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi nadała Marii Kaliszewskiej-Drozdowskiej stopień doktora nauk biologicznych. W 1980 r. przed tą samą Radą habilitowała się w oparciu o rozprawę „Stan biologiczny i akceleracja rozwoju noworodków”. Tematyce rozwoju biologicznego człowieka poświęcone były badania Pani Profesor, prowadzone m.in. we współpracy z Komitetem Antropologii Polskiej Akademii Nauk oraz Instytutem Matki i Dziecka w Warszawie. Z tą tematyką związane były również najważniejsze publikacje naukowe, w tym wybitne monografie „Dziecko poznańskie”, „Dziecko wielkopolskie”, „Dziecko poznańskie 90”. Pani Profesor była także współautorem podręczników akademickich „Antropologia fizyczna” i „Antropologia”. Wielokrotnie uczestniczyła w zjazdach i konferencjach naukowych, przede wszystkim organizowanych przez towarzystwa antropologiczne, których była bardzo aktywnym członkiem. Za działalność naukową wyróżniana była nagrodami, m.in. nagrodą Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz kilkakrotnie nagrodami JM Rektora UAM.

Żałobne posiedzenie Senatu Akademickiego UAM i Rady Wydziału Biologii, poświęcone uczczeniu pamięci zmarłej 19 sierpnia 2003 r. Profesor Marii Kaliszewskiej-Drozdowskiej odbyło się 27 października br. w Małej Auli Collegium Minus.



Pani Profesor Kaliszewska-Drozdowska była bardzo cenionym wykładowcą akademickim, zwłaszcza lubiane były Jej wykłady z podstaw aukuologii dla studentów biologii człowieka. Wykształciła ponad 100 magistrów, wypromowała 3 doktorów. Szczególnie ceniliśmy wieloletnią pracę Pani Profesor jako zastępcy dyrektora Instytutu Antropologii ds. dydaktycznych. Aktywnie uczestniczyła w organizacji procesu nauczania w Instytucie i na Wydziale. Miała duży udział w transformacji systemu studiów na Wydziale, jaki wprowadziliśmy w ostatnich latach.

Śmierć każdego człowieka sprawia ból jego najbliższym, rodzinie, przyjaciołom, znajomym. Szczególnie trudno pogodzić się z odejściem kogoś jeszcze młodego, w pełni sił twórczych, a przy tym wyjątkowo lubianego i cenionego. Taką osobą była Pani Profesor Maria Danuta Kaliszewska-Drozdowska. Była lubiana za swą pełną życzliwość wobec wszystkich postawę. Dla wszystkich miała

Z wystąpienia Prof. Joachima Cieślika

Prof. Maria Danuta Kaliszewska-Drozdowska pochodzi z Wrześni, z rdzennej rodziny wielkopolskiej, inteligentnej, o znaczących tradycjach patriotycznych.

Była magistrantką - uczennicą prof. Michała Ćwirko-Godyckiego. Jej praca doktorska „Zmienności cech morfologicznych i proporcji ciała noworodka i małego dziecka” oraz cykl prac z zakresu badań rozwoju noworodka i małego dziecka w aspekcie oceny stanu i dynamiki oraz zmian proporcji ciała w okresie prenatalnym i postnatalnym, były pionierskimi i jedynymi tego typu opracowaniami w Polsce. Nie to było największym osiągnięciem tych badań. Sukcesem tych prac była ich wartość poznawcza. Prof. Maria Danuta Kaliszewska-Drozdowska podważyła (wynikami swoich badań) celowość powszechnie stosowanego w pediatrii dla oceny stanu rozwoju noworodka i małego dziecka tzw. wskaźnika głowowo-piersiowego, który - jak wykazała - nie jest właściwym diagnostycznie miernikiem, a opracowany zespół cech biologicznych zyskał miano pierwszych w kraju przygotowanych na materiale polskim „norm rozwojowych” noworodka i małego dziecka.

Prof. Maria Danuta Kaliszewska-Drozdowska została uznanym ekspertem i badaczem nie tylko wśród antropologów, ale przede wszystkim wśród neonatologów, pediatrów i przedstawicieli innych dyscyplin medycznych. Z łatwością nawiązywała współpracę z najważniejszymi w kraju instytucjami naukowymi, takimi jak: Instytut Matki i Dziecka w Warszawie, Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu pod Warszawą, Instytutami Pediatrii oraz Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznych w Poznaniu i Lublinie.

uśmiech, miłe słowo. Miała niezwykły dar łagodzenia sporów i buforowania trudnych sytuacji. Nigdy nie odmawiała pomocy. Taką zapamiętamy Panią Profesor na zawsze. I w tym sensie pozostanie wśród nas nadal. A kontynuując i rozwijając badania, które prowadziła, damy wyraz szacunku i uznania dla Pani Profesor Marii Kaliszewskiej-Drozdowskiej.

Chciałbym przekazać Rodzinie Pani Profesor i wszystkim Jej bliskim, w imieniu Rady Wydziału Biologii i swoim własnym, wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

**Dziekan
Prof. Andrzej Lesicki**

W 1987 roku została powołana jako ekspert i rzeczoznawca do Komisji Norm Rozwojowych Komitetu Rozwoju Człowieka PAN. Na pierwszym posiedzeniu tego komitetu przedstawiła referat programowy pt. „Przegląd badań nad rozwojem fizycznym dzieci w Polsce w ostatnim 30-leciu, a aktualizacja norm rozwojowych”. Równocześnie w sekcji Medycyny Perinatalnej Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego prowadziła wykłady na temat „Metodyczne aspekty badań w ontogenezie prenatalnej”.

Dorobek naukowy Profesor Kaliszewskiej-Drozdowskiej obejmuje ponad 50 oryginalnych prac naukowych, 6 monografii oraz współautorstwo w dwu podręcznikach akademickich. Wyniki swoich badań przedstawiła na 35 zjazdach, konferencjach i kongresach naukowych Krajowych i Zagranicznych.

Wypromowała ponad 120 magistrantów. Jej niezwykły takt, kultura osobista, wiarygodność i odpowiedzialność jak magnes przyciągały studentów zainteresowanych seminarium magisterskim. Była równocześnie osobą niezwykle uspołecznioną, powierzano jej wiele funkcji i zadań. Była członkiem komisji senackich w UAM, dyrektorem i zastępcą dyrektora Instytutu Antropologii, członkiem rady redakcyjnej Przeglądu Antropologicznego, przewodniczącą oddziału Polskiego Towarzystwa Antropologicznego, członkiem Polskiego Towarzystwa Antropologicznego (od dwóch kadencji w Zarządzie Głównym), członkiem Europejskiego Towarzystwa Antropologicznego.

Za swoje osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne została czterokrotnie wyróżniona nagrodą Ministra: w 1977 roku za monografię „Dziecko Poznańskie”, 1981 -nagrodą zespołową za podręcznik „Antropologia Fizyczna”, w 1981 nagrodą indywidualną za pracę habilitacyjną, w 1990 roku nagrodą zespołową za podręcznik „Antropologia” oraz nagrodami Rektora za osiągnięcia dydaktyczne i naukowe.

Ze względu na interdyscyplinarne zainteresowania naukowe, była powoływana wielokrotnie jako recenzent prac w przewodach doktorskich i habilitacyjnych biologów i lekarzy.

Prof. Maria Danuta Kaliszewska-Drozdowska pozostawiła po sobie, mimo przedwczesnej śmierci; to co najcenniejsze, to do czego Profesor jest powołany tj. idee naukowe, badania i swoich uczniów.

Ostatnie lata pracy, przeplatane złym samopoczuciem lub złym stanem zdrowia, nie pozwoliły Jej zrealizować wielu idei i zadań. Chciała koniecznie zweryfikować głośną w ostatnich latach tzw. hipotezę Lampl o saltacyjnym, a nie liniowym czy też periodycznym przebiegu krzywej rozwoju. Przeprowadziła takie badania, niezwykle pracochłonne. Niestety, są nie opracowane, ale pozostawiła uczennicę, dr Magdalenę Kosińską, która znakomicie kontynuuje Jej idee.

Byłem najbliższym współpracownikiem Prof. Marii Danuty Kaliszewskiej-Drozdowskiej. To wielkie szczęście współpracować z kimś takim, była nieprzeciętną osobowością, a to co Ją charakteryzowało i to co ceniłem najwyżej, to pokora wobec wiedzy drugiego człowieka i nadzwyczajna uczciwość naukowa; to atuty Jej charakteru, równocześnie podstawa sukcesu.

Prof. Joachim Cieślak

Dziekan Wydziału Neofilologii

Prof. Józef Darski

Wspomnienie o profesorze Andrzeju Bzdędze (1927-2003)

Pan Profesor Andrzej Zdzisław Bzdęga urodził się 10 listopada 1927 r. w Poznaniu. Zaraz po zdaniu matury w 1948 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu immatrykulował się na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie studiował germanistykę i anglistykę. W roku 1952 uzyskał na UMK dyplom mgr. filologii germańskiej. Po ukończeniu studiów podjął pracę na Uniwersytecie Poznańskim, przechodząc wszystkie szczeble drabiny naukowej, od asystenta do profesora zwyczajnego. Stopień doktora z językoznawstwa germańskiego uzyskał w roku 1960 na podstawie rozprawy „Reduplizierte Wortbildung im Deutschen”, która ukazała się drukiem w 1965 r. w Wydawnictwie PTPN jako tom 3, zeszyt 2. Tytuł doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa germańskiego uzyskał w roku 1968 na podstawie rozprawy „Binär-strukturen des Deutschen”, która została wydana także w Wydawnictwie PTPN. Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał w roku 1978, a profesora zwyczajnego w roku 1987.

Jego dziedziny badań to: fonologia, słowotwórstwo, składnia strukturalna i generatywna języka niemieckiego, językoznawstwo kontrastywne niemiecko-polskie, historia językoznawstwa germanistycznego i leksykografia obcojęzyczna.

W latach 1972-1975 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej ds. dydaktycznych, a w latach 1981-84 zastępcy dyrektora tegoż Instytutu ds. naukowych. Oprócz tego był od chwili powołania Instytutu Filologii Germańskiej w roku 1979 kierownikiem Zakładu Języka Niemieckiego.

Był członkiem następujących organizacji i stowarzyszeń naukowych: Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Komitetu Neofilologicznego i Językoznawczego PAN, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Stowarzyszenia Germanistów Polskich (jako jeden z członków założycieli), Societas Linguistica Europea, Internationale Vereinigung für Germanische Sprache- und Literaturwissenschaft Verein für Niederdeutsche Sprachforschung, Rady Naukowej Instytutu Języka Niemieckiego w Mannheim (RFN).

Zmarły był autorem wielu znaczących publikacji z zakresu językoznawstwa; opublikował w tej dziedzinie ponad 100 prac. Wypromował ponad 400 magistrów i 13 doktorów.

Za osiągnięcia naukowe i dydaktyczne otrzymał kolejne odznaczenia: Gryfa Pomorskiego (1969), Złoty Krzyż Zasługi (1973), Honorową Odznakę m. Poznania (1979), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1980), Medal 40-Lecia PRL (1985) i Medal Komisji Edukacji Narodowej (1987) oraz nagrody: Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki - indywidualne (lata 1964, 1973 i 1981) oraz zespołową (1974), Ministra Edukacji Narodowej (1987), JM Rektora UAM I stopnia (1997).

Wraz z Jego śmiercią nauka Polska straciła wybitnego językoznawcę, wychowawcę wielu pokoleń germanistów polskich, w tym młodej kadry naukowej.

Cześć Jego pamięci!

Żałobne posiedzenie Senatu Akademickiego UAM zorganizowane dla uczczenia pamięci zmarłego 26 października Profesora Andrzeja Bzdęgi odbyło się 3 listopada 2003 w Małej Auli Collegium Minus.

Międzynarodowa konferencja Societas Humboldtiana Polonorum Frankfurt nad Odrą i Słubice - październik 2003

W dniach 26-28 października odbyła się na Uniwersytecie Europejskim Viadrina (UEV) we Frankfurcie nad Odrą oraz w Collegium Polonicum (CP) w Słubicach międzynarodowa konferencja Societas Humboldtiana Polonorum pt. „Narodowa przeszłość - europejska przyszłość. Innowacyjne modele i projekty ponadgranicznej współpracy w nauce i praktyce”. Organizatorami konferencji były Societas Humboldtiana Polonorum i Fundacja Alexandra von Humboldta przy wsparciu udzielonym przez Fundację UEV i Fundusz Małych Projektów Euroregionu Pro Europa Viadrina. Przygotowaniem konferencji zajęli się pracownicy Katedry Dydaktyki Języków Obcych UEV pod kierownictwem prof. Waldemara Pfeiffera, który był jednocześnie jej pomysłodawcą.

Obrazy rozpoczęły przemówienia, które wygłosili: prof. Waldemar Pfeiffer - gospodarz konferencji, prof. Gesine Schwan - prezydent Uniwersytetu Europejskiego Viadrina, dr. Heinrich Pfeiffer - były wieloletni sekretarz generalny Fundacji Alexandra von Humboldta oraz prof. Tadeusz Trziszka - prezydent Societas Humboldtiana Polonorum.

Merytoryczny program konferencji otworzył znany politolog prof. Hans-Adolf Jacobsen (Uniwersytet Bonn), nakreślając znaczenie historii i wspólnej odpowiedzialności w zjednoczonej Europie. Słowa jego wykładu stały się mottem całej konferencji.

Referat plenarny prof. Gesine Schwan obejmował plany rozwojowe Uniwersytetu Europejskiego Viadrina. Dr Jochen Bethkenhagen przedstawił obecne projekty współpracy między Brandenburgią

a zachodnimi województwami Polski oraz ich perspektywy w obliczu rozszerzenia Unii Europejskiej.

Dalsze obrady toczyły się w dwóch równoległych sekcjach tematycznych.

W sekcji pierwszej prof. Hubert Orłowski (UAM) przedstawił koncepcję rozwoju Poznańskiej Biblioteki Niemieckiej. Ponadto referaty z zakresu literaturo- i kulturoznawstwa wygłosili: prof. Dietmar Goltschnigg (Uniwersytet Graz), dr hab. Ewa Geller (Uniwersytet Warszawski) oraz dr Andrés Gergely (Uniwersytet Budapeszt).

Sekcja druga zajmowała się problemami rozwoju nauki i komunikacji w perspektywie jednoczącej się Europy, a referaty przedstawili: prof. Erkki Jaubaiainen (Uniwersytet Joensuu), dr Thomas Vogel (UEV) oraz dr. hab. inż. Joachim Potrykus (Politechnika Wroclawska).



Referenci konferencji (od lewej): prof. dr hab. G. Schwan, prof. dr hab. Pfeiffer i dr H. Pfeiffer

Wszystkie wystąpienia stanowiły dobry punkt wyjściowy do dyskusji merytorycznej.

W kolejnej części obrad plenarnych zostały przedstawione projekty współpracy ponadgranicznej w zakresie ochrony dóbr kultury (prof. Detlef Karg), kryminalistyki (prof. Gerhard Wolff) i mediów (Dietrich Schroder) oraz w ramach rozwoju regionów nadodrzańskich (Rüdiger Rietzel) i miast przygranicznych (Klaus Baldauf).

Drugi dzień obrad rozpoczęła sesja plenarna w całości poświęcona Collegium Polonicum w Słubicach. Prof. Waldemar Pfeiffer omówił proces powstawania Collegium, dr. Krzysztof Wojciechowski obecną działalność dydaktyczno-naukową, a wystąpienie prof. Andrzeja Szwarca było poświęcone studiom polskiego i niemieckiego prawa w ramach współpracy

międzyuczelnianej UEV i UAM. Dr. Krzysztof Wojciechowski - dyrektor administracyjny Collegium Polonicum - podziękował prof. Waldemarowi Pfeifferowi za inicjatywę i wkład w powstanie Collegium i zaprosił uczestników konferencji do zwiedzenia budynku głównego i biblioteki.

Po krótkiej przerwie odbyły się dwie równoległe sesje tematyczne. Pierwsza z nich poświęcona była transgranicznej współpracy gospodarczej i technicznej. W sekcji tej referaty wygłosili: dr Ewa Palócz (Uniwersytet Budapeszt), prof. Piotr Dudziński (Politechnika Wroclawska), dr hab. Matej Ruttkay (Akademia Archeologiczna Nitra) oraz dr hab. Ivan Cheben (Akademia Archeologiczna Nitra).

Druga sekcja koncentrowała się na międzynarodowych projektach związanych z ochroną środowiska. W sekcji tej wystąpili: prof. Edltaud Helios-Rybicka (Uniwersytet Kraków) i prof. Vladimir Churakov (Uniwersytet Mińsk).

Konferencję zakończyła dyskusja panelowa podsumowująca ramowy temat konferencji. Dyskusji przewodniczył dr Heinrich Pfeiffer.

Szeroka tematyka konferencji umożliwiła każdemu z uczestników wybranie interesującej go problematyki, zabranie głosu w dyskusji oraz nawiązanie kontaktów z kadrą naukową Europy Środkowo-Wschodniej. Ponadto stała się okazją do przedstawienia przez dr. Katję Rampelmann programu stypendialnego Fundacji Alexandra von Humboldta oraz spotkania byłych stypendystów Fundacji.

DR SYLWIA ADAMCZAK-KRYSZTOFOWICZ

Konferencja baltologów

6 listopada 2003 roku odbyła się międzynarodowa sesja naukowa pt. „Z problemów współczesnej baltologii”, zorganizowana przez Zakład Baltologii Katedry Skandynawistyki i Baltologii UAM w Poznaniu. Sesja była poświęcona opisowi diachronicznemu i synchronicznemu języków bałtyckich, onomastyce i literaturze litewskiej. Gości powitał prof. Michał Hasiuk, były długoletni kierownik ww. Zakładu. Otwarcia sesji dokonał Dziekan Wydziału Neofilologii prof. Józef Darski w obecności kierownika Katedry prof. Eugeniusza Rajnika. Referaty wygłosili przedstawiciele ośrodków baltologicznych z Petersburga, Rygi, Kowna, Krakowa, Warszawy i Poznania.

Na część pierwszą zatytułowaną „Przyczynki do historii języków bałtyckich” złożyły się referaty prof. Wojciecha Smoczyńskiego (Kraków) o śladach praesens infigowanego od pierwiastków setowych w języku litewskim, np. *trėnti* 'trzeć' < **tr-n-H* ('Relikty setowe w litewskim praesens infigowanym'), dr. Norberta Ostrowskiego (Poznań) o pochodzeniu wybranych leksemów z grupą -*sk-*, -*šk-* w pierwiastku, np. lit. *viskėti* 'ruszać się' < **vik-sėti* ('Kilka formacji litewskich z grupą -*sk-*, -*šk-* w pierwiastku') oraz dr. Everity Milčionoki (Ryga) o powstającym sowniku historycznym języka otewskiego ('Apie łatwiej senfjir za t' tekstyn'). W bloku „Z zagadnień opisu synchronicznego języków bałtyckich” dr. Aleksey Andronov (Petersburg) przedstawił cel

i stan prac nad słownikiem gramatycznym języka litewskiego ('Lietuvių kalbos gramatinio odyno sudarymas'). Derywacji języka litewskiego dotyczy referat dr. Judity D e ulskienė z Kowna ('Darybinės veiksmo odinif vedinif ir galės'), natomiast psycholingwistyki wystąpienie mgr. Greta Lemanaitė-Deprati z Krakowa ('Analiza wyrażania czasu w narracji dzieci litewskich'). Po przerwie o badaniach nad relacjami przestrzennymi w językach bałtyckich mówił mgr. Krzysztof Malesa z Katedry Językoznawstwa Ogólnego i Bałtystyki Uniwersytetu Warszawskiego ('Zastosowania aparatu kognitywnego w opisie relacji przestrzennych w językach bałtyckich'). Część drugą sesji kończył referat mgr. Piotra Grablunasa (Poznań), poświęcony składni gwary Litwinów puńskich ('Użycie narzędzia w litewskiej gwarze puńskiej').

Onomastyki dotyczyła część trzecia ('Z problemów onomastyki litewskiej'), w której swe referaty przedstawili pracownicy Katedry Skandynawistyki i Baltologii UAM w Poznaniu: prof. Michał Hasiuk ('Transpozycje nazw litewskich w języku polskim') i dr. Józef Marcinkiewicz ('O normalizacji bałtyckich nazw własnych na Suwalszczyźnie w litewskim języku literackim').

Ostatni blok poświęcony był historii literatury litewskiej, w którym dr. Ewa Strzyńska-Hodyl (Poznań) mówiła o poezji Vincasa Mykolaitisa-Putinas ('Apokalipsa spełniona w poezji V. Mykolaitisa-Putinas').

Sesję sfinansowały PKO BP S/A, Oddział Regionalny w Poznaniu oraz Pracownia Konserwacji Zabytków, Oddział w Poznaniu.

dr Norbert Ostrowski

Inauguracja roku akademickiego 2003/2004 w Collegium Polonicum w Słubicach

Uroczystą inaugurację roku akademickiego 2003/2004 w Auli Collegium Polonicum w Słubicach 8 października 2003 r. rozpoczęło przemówienie rektora UAM prof. Stanisława Lorenca. Wykład inauguracyjny pt. „Język polski w zjednoczonej Europie” wygłosił prorektor UAM prof. Bogdan Walczak. Odbyła się wspólna immatrykulacja nowych studentów polskich jak i niemieckich kierunków studiów Collegium Polonicum. Collegium Polonicum w Słubicach jest wspólną placówką naukową Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. W roku akademickim 2003/2004 placówka kształcić będzie ok. 1500 studentów na 14 kierunkach. Kierunki prowadzone przez UAM: ochrona środowiska - studia licencjackie; politologia (również w trybie zaocznym) - studia licencjackie; polonistyka (również w trybie zaocznym) - studia licencjackie; informatyka - studia licencjackie; gospodarka przestrzenna - studia magisterskie; Studium Wiedzy o Europie i Integracji Europejskiej (w języku polskim) - studia podyplomowe. Kierunki prowadzone przez UEV: Ochrona Europejskich Dóbr Kultury (w języku niemieckim) - studia podyplomowe; Master of European Studies (w języku niemieckim) - studia podyplomowe; MBA - Zarządzanie dla Europy Środkowo-Wschodniej (w języku angielskim) - studia podyplomowe. Kierunki prowadzone wspólnie przez UAM i UEV: magisterskie studia uzupełniające w zakresie prawa polskiego dla studentów Viadriny; uzupełniające studia magisterskie na kierunku politologia (w języku angielskim). Kierunek prowadzony wspólnie przez UAM i Fachhochschule für Verwaltung und Rechtspflege Berlin: Administracja Europejska (wymagana znajomość języka niemieckiego) - studia podyplomowe. W tym roku akademickim w Collegium Polonicum na pierwszym roku studiów dziennych naukę rozpocznie 194 studentów, a na studiach zaocznych - 140.

PR Collegium Polonicum

Migawki ze spotkania studentów pierwszego roku



Przemawia prorektor ds. studenckich prof. Kazimierz Przyszczypkowski



Wykład wygłosił prof. Edwin Wnuk

Podniosły moment ślubowania



Stypendia Ministra Edukacji Narodowej przyznane studentom UAM za osiągnięcia w nauce na rok akademicki 2003/2004

Stypendia zostały ustanowione na okres 10 miesięcy (od 1 października br.), zaś miesięczna kwota stypendium wynosi 900 zł.

Otrzymali je:

Rafał Bachorz
Marcin Borkowski
Piotr Cichoński
Justyna Dorożala
Paweł Dudzic
Maciej Gieffing
Wojciech Giera
Beata Hasiów
Mateusz Hędzek
Bartosz Hordecki
Paulina Jackowiak
Danuta Kaczyńska
Kinga Kamieniarska
Kotarzyna Koroniak
Tomasz Kowalski

Patrycja Krasowska
Michał Książkiewicz
Paweł Kurzyński
Monika Mardas
Agnieszka Matkowska
Maciej Milewicz
Maciej Misiorny
Anna Nawrot
Edyta Nowińska
Sabina Maria Sadecka
Joanna Skommer
Łukasz Skrzypczak
Szymon Starkowski
Anna Szczerkowska
Magdalena Widerak
Marek Woszczek

Medale za wybitne osiągnięcia w nauce i wyróżniający udział w życiu Uniwersytetu dla absolwentów UAM

mgr Robert Nawrot - absolwent Wydziału Biologii
mgr Joanna Wyrwał - absolwentka Wydziału Chemii
mgr Paweł Ignaczak - absolwent Wydziału Historycznego
mgr Krzysztof Piszczek - absolwent Wydziału Matematyki
i Informatyki
mgr Michał Ren - absolwent i Wydziału Matematyki
i Informatyki
mgr Paweł Judek - absolwent Wydziału Prawa i Administracji

I nadzieja uczelni: nowo immatrykulowani studenci



STEFAN NABRDALIK

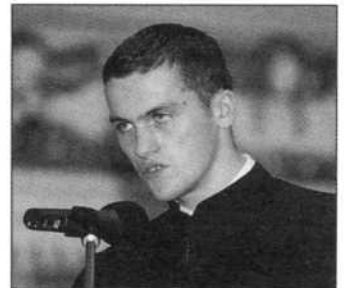
Przewodniczący Zarządu Samorządu Studentów UAM

Per aspera ad astra

Dziś, podobnie jak co roku, spotkaliśmy się w Auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, aby zgodnie z akademicką tradycją uroczystie zainauguować kolejny rok akademicki. Jednak nie jest on taki jak inne; jest ostatnim rokiem, który rozpoczynamy przed wejściem Polski do Unii Europejskiej. Dla studentów naszej uczelni będzie to zmiana otoczenia, związana ze zmianą lokalizacji wydziałów sukcesywnie i konsekwentnie przenoszonych do nowoczesnego kampusu na Morasku. Dla innych będzie to przygotowanie do tego procesu, ale dla wszystkich bez wyjątku - będzie to rok pełen nauki i wysiłków, aby przygotować się do czekających nas sesji egzaminacyjnych.

Rok ten jednak jest ze wszech miar niezwykły. Dotąd można było mówić o naszym Uniwersytecie w kategoriach uczelni kraju aspirującego do zjednoczonej Europy, a już wkrótce stanie się on jednym z uniwersytetów europejskich, w pełnym tego słowa znaczeniu. Jesteśmy pewni, że wtedy okaże się, iż podobnie jak w Polsce będzie również należał do ścisłej czołówki uniwersytetów na terenie Unii.

Pomimo, iż jest to inauguracja roku akademickiego, nie należy zapominać o tych, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi Almae Matris Posnaniensis. Należą



im się szczerze gratulacje, że przebrnęli jakże trudne egzaminy wstępne i okazali się lepsi od tysięcy innych, którzy także chcieli zostać studentami, jednak im się nie udało - może zabrakło szczęścia. Oby rozpoczynająca się nowa droga ich życia okazała się jak najbardziej owocna, a wszelkie decyzje okazywały się słuszne.

Tak więc paradoksalnie, aby na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza wszystko mogło być tak samo wszystko musi się stale zmieniać.

Znajdują się wśród nas również studenci najmłodszy, którzy dopiero rozpoczynają studia. Pragnę im życzyć wszystkiego najlepszego u progu nowego etapu ich życia, aby decyzje przez nich podejmowane zawsze skutkowały jak najlepiej.

Oby przez cały okres studiów przyświecała Wam łącińska maksyma

*PER ASPERA AD ASTRA -
przez ciernie do gwiazd.*

Nagroda dla najlepszego studenta sportowca

Laureatem Nagrody Rektora dla najlepszego studenta sportowca w roku akademickim 2002/2003 został Piotr Ogarzyński, student V roku prawa, który odnosi znaczące sukcesy w narciarstwie alpejskim.

Piotr Ogarzyński reprezentuje barwy UAM w narciarstwie alpejskim od 5 lat. Jest jednym z najlepszych w kraju studentów, uprawiających tę dyscyplinę sportu i pięciokrotnym medalistą Mistrzostw Polski Szkół Wyższych i Mistrzostw Polski Uniwersytetów. W roku akademickim 2002/2003, podczas zawodów w ramach XXII Edycji tych Mistrzostw (Zakopane, marzec 2003) zajął I miejsce i zdobył złoty medal w kombinacji, zostając zarazem najlepszym zawodnikiem zawodów.

Nagrodę wręczył prorektor prof. Janusz Wiśniewski.



Loża rektorska w Auli Uniwersytetu

Uzupełnieniem programu tegorocznej inauguracji było wręczenie obecnym na sali byłym Rektorom UAM miniatur łańcuchów rektorskich. Okolicznościowe wystąpienie wygłosił Prorektor prof. Bogdan Walczak.

Magnificencjo! Wysoki Senacie! Dostojni Goście! Szanowni Państwo!

Czcigodni Panowie Rektorzy - najzasłużeńsi z zasłużonych!

Łańcuch jest odwiecznym symbolem władzy i dostojństwa. Nosili go królowie i dygnitarze, do dziś noszą hierarchowie Kościoła, prezydenci miast, sędziowie, rektorzy i dziekani wyższych uczelni (nasz łańcuch rektorski, który teraz oglądamy, wiekiem równy Uniwersytetowi, wyobraża sześć wydziałów, które miały na początku tworzyć uczelnię (jak wiadomo, w praktyce nie doszło podówczas do utworzenia Wydziału Teologicznego).

Łańcuch ma jednak także inną symbolikę. Łańcuchem można kogoś przykuć do kogoś lub do czegoś. Każdy rektor jest na zawsze i na wiele sposobów związany ze swoją uczelnią. Wy, czcigodni Panowie Rektorzy, jesteście z naszym Uniwersytetem związani przede wszystkim dzięki Waszym wciąż żywym, bo wciąż owocującym zasługom. Dlatego Jego Magnificencja Rektor prof. Stanisław Lorenc uznał, iż byłoby rzeczą godną, słuszną i sprawiedliwą tę wciąż żywą więź przyoblec w widomy, materialny kształt.

Dla najzasłużeńszych z zasłużonych ten związy tetrastych:

Nie będę mówić długo, dość słów padło! Satis!

Cześć przykutym do serca Universitas!

I te więzy serdeczne niech im będą miłe,

A nasza Alma Mater niech z nich czerpie siłę.

Pamiętkowe łańcuchy dla byłych Rektorów



Prof. Gerard Labuda



Prof. Jerzy Fedorowski



Prof. Stefan Jurga

14 listopada Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu zorganizował jubileusz pracy naukowej Profesora Wojciecha Żeliszewa Łączkowskiego. Prawnika - specjalisty w zakresie finansów publicznych i spraw budżetowych, prorektora UAM w latach 1981-82, byłego członka Trybunału Konstytucyjnego i przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, aktualnie członka Rady Polityki Pieniężnej. Profesor Łączkowski urodził się 1933 r. w Poznaniu, jest absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Poznańskiego, związał się z uczelnią na stałe pracą naukową od 1958 r., kiedy został asystentem wolontariuszem w Katedrze Prawa Finansowego, kierowanej przez prof. Jana Karola Zdzitowieckiego. Uroczystość odbyła się z Malej Auli UAM, z udziałem Prorektora prof. Bogdana Walczaka, znakomych gości i Rodziny Jubilata. Ponieważ to kolejne w ciągu kilku miesięcy święto Profesora, łączącego pracę naukową ze służbą społeczną w najważniejszych instytucjach państwa, i Jego sylwetkę przedstawialiśmy w poprzednim numerze z okazji wręczenia Medalu za Zasługi dla UAM, skoncentrujemy się tym razem na błyskotliwym i pełnym ciepła, bardzo osobistym (i nie koturnowym) wystąpieniu samego Jubilata. Jego spojrzeniu z dystansu na uroczystość, siebie i swoją rolę w życiu.

A ja myślałem, że mnie i Państwu się uda, ale okazało się, że festiwal mojej próżności trwa - w pierwszych słowach Profesor nawiązał do qui pro quo, jakie zdarzyło się chwilę wcześniej, w związku z przeoczeniem punktu programu, który przewidywał wystąpienie Jubilata. Goście, którzy już kierowali się na bankiet, jednak wrócili i otrzymali drogocenny podarunek w postaci słów nietypowych na tej sali. Nawiązując do okoliczności, Profesor przywołał powiedzenie swego Mistrza, prof. Zdzitowieckiego: „Jeśli ktoś deklaruje wobec nas przyjaźń, to dlatego, że się nas boi, albo ma interes”. Lecz w tym wypadku? Na żadnej twarzy nie widzę lęku - stwierdził prof. Łączkowski - a na robienie ze mną interesów też chyba za późno. Jak więc odwzajemnić życzliwość okazaną przez tyle osób? Staram się, ale nie wiem, jak to zrobić - martwił się Profesor żartobliwie, bo, oczywiście, wydział. Podziękował gościom, władzom dziekańskim, współpracownikom, przedstawicielom świata publicznego, autorom Księgi Pamiętkowej, przybyszom z innych miast. - Widzę tu najbliższą rodzinę; nie dosyć mnie mają na co

Ceremonia w klatkach i wolny duch Profesora

dzień, więc i tutaj za mną przyszli. Jest również mój dobry duch, anioł stróż, moja żona Bożenka; bez niej byłbym innym człowiekiem, niegodnym, żeby mi organizować tę uroczystość. Żałuję, że nie ma profesora Andrzeja Komara, byliśmy rówieśnikami, powinniśmy przeżywać to razem ...

Zastanawiam się, dlaczego tutaj w ogóle stoję: czy dlatego, że jestem taki stary, czy dlatego, że na to zapracowałem w Uniwersytecie? Co do pierwszej hipotezy, zaznaczam, że czuję się coraz młodziej. Kiedy Mark Twain skończył 75 lat, i młoda dziennikarka zapytała go, jak się wtedy człowiek czuje, odpowiedział: „Dobrze, bardzo dobrze, tym bardziej jeśli się uwzględni, że alternatywa jest jeszcze gorsza”. Więc ja też czuję się coraz lepiej. I nie martwię się upływem czasu. Jeśli życie ma sens, to i przemijanie ma sens.

Ale jeśli spotkanie wiąże się z moją pracą uniwersytecką? Czy Państwo wiedzą, że tak naprawdę, to ja nie mam szkoły podstawowej? Przed wojną byłem za młody, a po wojnie byłem za stary. Od razu zapisałem się do szkoły średniej, do której chodziłem z profesorem. Walachowiczem. Dobra, reakcyjna szkoła. Kiedy ją zlikwidowano, przenieśliśmy się do gimnazjum im. Św. Marii Magdaleny. Już sama nazwa w tamtych czasach dyskwalifikowała, ale ponieważ szkoła miała doskonałą tradycję, więc na początek starano się przynajmniej zmienić nazwę. Na tę okoliczność smutni panowie zrobili spotkanie z częścią ciała pedagogicznego, rodzicami i uczniami starszych klas. Żeby uniknąć gorszych ewentualności, ktoś desperacko zaproponował nazwę: Obrońców Poznańskiej Cytadeli. To nawet się spodobało i byłoby po wszystkim, ale jeden ze starszych uczniów, taki bardziej dociekliwy, wstał i zapytał z zadziorną nieśmiałością, czy poznańskiej Cytadeli broniły tylko oddziały Wehrmachtu, czy również SS? Zebranie zakończyło się bez wyników. W trochę późniejszym czasie nadarzyła się jednak okazja, żeby szkołę w ogóle zamknąć. W podziemiach znaleziono zwłoki; oczywiście, podejrzenie padło na uczniów. Przeniesiono nas do innej szkoły średniej - im. Ignacego Paderewskiego. Była to wtedy szkoła o zaostrożnym rygorze. Jeszcze dziś, gdy spada ciśnienie i mam duszności, śni mi się ona w nocy. Ale - ukończyłem ją i zapisaliśmy się z Walachowiczem na prawo. Jednym z członków Komisji był prof. Zimmermann. Poszło nienajgorzej, ale najbardziej aktywny pan z czerwonym

(dokończenie na str. 12)



14



15



16



20



21



22



26



27



28



32



33



34



14



15



16



20



21



22



Kronika (szybko-zapomnij-czyich) pomyłek

Pani Profesor Maria Kujawska z Instytutu Historii UAM obchodziła w minionym roku akademickim (2002/2003) Jubileusz 40-lecia pracy naukowej, a nie 70-lecia urodzin, jak to zostało podane w dziekańskim omówieniu najważniejszych wydarzeń wydziałowych („Życie Uniwersyteckie” nr 9/2003). Prostujemy, składając hołd dokonaniom naukowym Pani Profesor i Jej młodości.

Nagrodę Prezesa Rady Ministrów za działalność naukową w 2002 roku otrzymała również - nie wymieniona w przemówieniu inauguracyjnym JM Rektora („Życie Uniwersyteckie” nr 10/2003) - dr Sylwia Adamczak-Krysztofowicz z Wydziału Neofilologii. Laureatka jest od 2002 r. adiunktem w Katedrze Glottodydaktyki i Translatoryki UAM, z którą związała się od początku studiów (lingwistyka stosowana), a następnie studiami doktoranckimi. Od pięciu lat pracuje także na Uniwersytecie Europejskim Viadrina jako pracownik naukowy i asystentka prof. Waldemara Pfeiffera. Przygotowała rozprawę pod tytułem: *Authentische Texte als Quelle interkultureller Kommunikationskompetenz. Eine qualitativ-quantitative studie der universitären Landeskunde-Vermittlung im DaF-Unterricht in Polen*.

Natomiast wymieniona w przemówieniu dr Katarzyna Balbuza z Wydziału Historycznego nagrody premiera jeszcze nie uzyskała, ale jej serdecznie tego życzymy.

Filologia łotewska jest od roku akademickiego 2003/2004 nową specjalnością kierunkową na Wydziale Neofilologii UAM, a nie wymieniona w przemówieniu inauguracyjnym JM Rektora filologia litewska.

Jakby tego było mało, otrzymaliśmy do druku zamiast zamówionej przez redakcję listy przybyłych gości, powitanych przez JM Rektora - listę osób zaproszonych, ujętą w ramy przemówienia powitalnego. Dlatego znalazły się tam osoby, których na uroczystości w Auli Uniwersyteckiej nie było, powiedzmy więcej - myśmy ich tam też nie widzieli. Ale po pierwsze: nasze zaufanie do centrali w kwestiach protokolarnych jest ślepe, a po drugie doświadczenie uczy, że osobistości życia publicznego docierają czasem na spotkania z opóźnieniem, poza zasięgiem wzroku dziennikarzy, i tutaj mogło zdarzyć się podobnie. A jeśli nie zdarzyło się wtedy, to z pewnością zdarzy się w nieodległym czasie, przy innych, miłych okazjach.

Usterkę techniczną, polegającą na tym, że program komputerowy połączył fragment przemówienia inauguracyjnego, uratowaliśmy erratą wklejoną do wszystkich numerów, poza sygnałnymi, które rozeszły się przed ujawnieniem błędu. Jednak na wypadek, gdyby to do Państwa trafiły feralne egzemplarze, przytoczymy ją w całości:

Errata do ŻU 10/2003 Odpowiedni fragment przemówienia inauguracyjnego JM Rektora na str. II (3 szpalta, 17 wiersz od dołu) części numeru zatytułowanej „Inauguracja roku akademickiego 2003/2004” powinien brzmieć:

- osiągnięcia Międzywydziałowego Laboratorium Ultraszybkiej Spektroskopii Laserowej w badaniach femtosekundowych zjawisk fotosyntezy i procesów w układach fotochromowych;
- opracowanie przez prof. Kazimierza Przyszczypkowskiego i prof. Ewę Solarczyk-Ambrozik z Wydziału Studiów Edukacyjnych diagnozy i strategii rozwoju oświaty w województwie wielkopolskim;
- opracowanie przez prof. Jerzego Kaczorowskiego z Wydziału Matematyki i Informatyki struktury klasy Selberga;
- wreszcie zakończenie cyklu 10-letnich badań nad ruchami etnicznymi i wielokulturowością w krajach Ameryki Południowej. Badaniami kierował prof. Aleksander Posern-Zieliński z Wydziału Historycznego.

Przypnijmy, że w tej części wystąpienia JM Rektor wymieniał wybrane dokonania i osiągnięcia naukowe pracowników Uniwersytetu.

Szlachetny wykład Profesora Edwarda Balcerzana również nie uniknął drobnej skazy. *Nieostygły jeszcze ruch czerwcowy trwał w śladach gąsienic czółgów na asfalcie i pocisków na murach siedzimy UB.* (!) Jedno tylko pociesza, że skojarzenie nie jest pozbawione sensu, chociaż zbitka słów niecodzienna i nie o to chodziło...

Wprawdzie część ludzi wyznaje opinię, że nie ten jest niemądry, kto popełnia błędy, tylko ten, kto się do nich przyznaje, to na Uniwersytecie obowiązuje dobre mniemanie o własnym umyśle, bowiem tylko stąd płynie śmiałość głoszenia prawdy. Wierzę, że docenią Państwo akt takiej śmiałości. Tym bardziej, że następnym razem może nie być lepiej.

Ewa Staniewicz

(dokończenie ze str. 11)

krawatem zapytał na koniec: „No, obywatelu, a do jakiej organizacji młodzieżowej należycie?” Odpowiedziałem prawdziwie, że do Solidarności Mariańskiej, a byłem też skautem. Chyba zrobiłem wrażenie, bo zaraz znalazłem się na liście nieprzyjętych. Jednak nie wszyscy byli chyba tego samego zdania, bo Zimmermann powiedział, żebym się do niego zgłosił po pierwszym semestrze. I tak znalazłem się na studiach. Faszzerowali nas historią KPP (b), materializmem dialektycznym (bardzo trudny, wyrafinowany przedmiot, zdaje się, że musiałem chodzić na niego dwa semestry), ale najbardziej przerażała mnie ekonomia polityczna socjalizmu; ekonomia polityczna kapitalizmu już nie, bo kapitalizm miał za chwilę upaść, i ekonomia razem z nim, z czego bardzo się cieszyłem. Ale byli też wtedy profesorowie tacy jak Ohanowicz, Zdzitowiecki, Wojciechowski, Pospieszalski, Radwański... Dzięki tym ludziom myśmy nie zwariowali.

Po studiach znalazłem się w próżni. Gdzie mógłbym pracować - nie chciałem, a gdzie chciałem - nie mogłem. Zaczęłem aplikować w adwokatyrze. Ale dowiedziałem się, że profesor Zdzitowiecki poszukuje asystenta, więc natychmiast się zgłosiłem. Nauczyłem się jeszcze przedtem na pamięć paru podręczników, a wiedziałem, których podręczników nie należy brać do rąk. Profesor na ten temat w ogóle nie chciał ze mną rozmawiać. Zaczął mnie odpytywać z Trylogii, z Dmowskiego. Nabral chyba zaufania. Podzielił się ze mną swoim odkryciem: „Wie pan, ja wpadłem na to, jak ratować Rzeczpospolitą - trzeba wygnać bolszewików”. - Ale jak to zrobić, panie profesoro? - zapytałem niepewnie. „Ja jestem profesorem, opracowałem koncepcję, a od realizacji są tacy ludzie jak pan”. Odtąd starałem się działać w tym kierunku, i staram nadal, chociaż moje możliwości są ograniczone.

Niestety, od profesora nie zależało moje zatrudnienie, czekałem. Wreszcie po 2 latach dostałem od prof. Wąsickiego na korytarzu jakieś formularze do wypełnienia. Kiedy zobaczyłem co to jest, poszedłem do prof. Zdzitowieckiego. Zapytał: „Chce pan wstąpić do partii?” - Nie. - „No to dobrze, bo jeśli tak, to ja bym pana nie chciał”. I wytłumaczył mi, że Wąsicki to taki wyrozumiały człowiek, żebym przed nim ufał idiotę. „Niech pan mu powie, że jest pan ortodoksyjnym demokratą ludowym: jeśli większość wstąpi do partii, to pan też się zapisze”. Chyba przekonałem profesora Wąsickiego co do stanu swojego umysłu. Więcej nikt mnie w tym zakresie nie molestował. Tak zostałem uczonym.

W wystąpieniach, jakie usłyszałem tutaj na ten temat, było wiele przesady. Przyznam, słuchać tego było b. miło. Chyba mogę albo zapomnieć, albo się zdystansować.

I na końcu refleksja poważna:

Tyle zaszczepień, sukcesów, stanowisk...

Mam wątpliwości, które zaszczepiła mi moja mądra matka: Jeśli znajdę się już tam, po tamtej stronie, to być może nie będą się liczyć moje sukcesy, ilość stanowisk, ale zupełnie inne sprawy...

Oprac. E.S.

Jak Czytelnicy się domyślili, przedstawiłam wystąpienie na podstawie niedoskonałych notatek. Przepraszam Pana Profesora i uczestników niepowtarzalnego spotkania za wynikające stąd uproszczenia, pominięcia i ewentualne błędy.

Czy naprawdę utrudniamy? Czyli jeszcze raz o zadaniach Biblioteki Uniwersyteckiej

Dr ARTUR JAZDON
Biblioteka Uniwersytecka

W ostatnim czasie prowadziłem - za co jestem niezmiernie wdzięczny - dość ożywioną dyskusję mailową z jednym z pracowników naukowych UAM na temat funkcjonowania Biblioteki Uniwersyteckiej. Wśród wielu uwag wskazujących sprawy warte ponownego czy głębszego rozważenia znalazłem i taką, że w ostatnich latach uczyniono wiele, aby utrudnić studentom dostęp do zasobów biblioteki, przez co są zmuszeni do korzystania z bibliotek wydziałowych. Korespondent mój uznał to za duży minus w naszej działalności.

Przyjąłem powyższą uwagę z mieszanymi odczuciami, gdyż to co wskazano nam jako błąd, stanowi od kilku lat podstawę funkcjonowania układu „Biblioteka Uniwersytecka - biblioteki sieci” oraz zarządzania zbiorami i usługami w całym systemie. Przypomnę, że od lat na uczelni działają Biblioteka Uniwersytecka (zwana kiedyś Główną) i biblioteki wydziałowe, instytutowe itp. Funkcjonowały oficjalnie razem a w rzeczywistości niejako „obok siebie”. Od kilku lat podejmujemy szereg wspólnych działań, aby stan ten zmienić i w większym stopniu funkcjonować jako spójne elementy jednego systemu. Służy temu m.in. przyjęta polityka **zarządzania usługami** (tj. sposobu obsługi) i związana z nią polityka gromadzenia i lokalizacji zbiorów (**zarządzanie zasobami**). Ich podstawę stanowi założenie, iż czytelnik powinien posiadać zasadnicze materiały jak najbliżej swego warsztatu pracy, laboratorium,

pracowni, sali wykładowej. A więc podstawowe podręczniki, monografie, szczególnie opracowania tematyczne a także czasopisma winny być dostępne w bibliotece sieci! Studenci powinni przychodzić do Biblioteki Uniwersyteckiej na początku każdego semestru, aby w księgozbiore wypożyczalni zaopatrzyć się w potrzebne im podręczniki. Jeden ich egzemplarz pozostaje w zbiorze głównym. Dzięki temu oraz przyjętemu rozwiązaniu, że BU obowiązkowo archiwizuje wydawnictwa starsze, mniej aktualne, które mogą być przekazywane tu z bibliotek sieci, odciążając ich magazyny i zwalniając miejsce na nowości, pracownicy nauki czy studenci pracujący dłuższy czas nad obszernymi referatami czy pracami, mogą zawsze korzystać w czytelni ze starszych i aktualnych opracowań.

Do bibliotek sieci przekazujemy natomiast najnowszą literaturę wpływającą do BU w ramach tzw. egzemplarza obowiązkowego oraz te książki ze starszego zasobu, które są przydatne dla realizacji bieżących zadań dydaktycznych. W ostatnim roku m.in. wiele książek wybrali do bibliotek sieci przedstawiciele Collegium Europaeum czy filologii ukraińskiej.

Warto również przypomnieć, że 80% czasopism zagranicznych kupowanych przez uczelnię trafia obecnie od razu do bibliotek sieci. Przekazywanych jest tam również wiele z pozyskiwanych czasopism polskich. Od roku 2002 rozpoczęliśmy kupowanie ze środków BU książek zagranicznych wskazanych przez pracowników nauki, które następnie mogą być długoterminowo wypożyczane. Organizujemy dostępy do baz danych i czasopism elektro-

nicznych, zapewniając dla większości z nich możliwość równoczesnego korzystania sieciowego przez wielu użytkowników. Każdy może więc z nich korzystać - nie przychodząc na ul. Ratajczaka - w dowolnych godzinach, z komputerów posiadanych w pracowniach, bibliotekach sieci czy w domach. W roku 2002, na przeszło milion wszystkich udostępnień, te elektroniczne stanowiły już blisko połowę. Co więcej, ich gwałtowny wzrost nie spowodował zmniejszenia udostępnień tradycyjnych! Na koniec, jeśli nie ma książki w Poznaniu, sprowadzamy ją drogą wypożyczeń międzybibliotecznych, zarówno dla studentów, jak i pracowników nauki.

Z punktu organizacji pracy wydaje się więc, iż osiągamy zamierzone cele:

- przekazywania do bibliotek sieci najbardziej potrzebnej w nich literatury a przejmowania do BU zasobów archiwalnych;
- zapewnienia bieżącej obsługi podstawowych prac dydaktycznych w bibliotekach sieci (najbliższych studentowi), przy jednoczesnym umożliwieniu prowadzenia studiów i pisania prac wymagających czasu i skupienia w czytelniach BU;
- zapewnienia dostępu poprzez sieć do coraz zasobniejszych źródeł elektronicznych;
- pogłębienia zakresu uzgodnień w sprawie gromadzenia (unikania dublowania) i rozdysonowania tytułów pomiędzy bibliotekami sieci.

Wymianie informacji sprzyja wspólna baza katalogowa materiałów opracowanych elektronicznie. Sądźmy więc, że nasi użytkownicy z takiego podziału zadań i specjalizacji zbiorów winni być zadowoleni. Czy mamy forsować np. model Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, w której wszystkie czasopisma są gromadzone i udostępniane wyłącznie w centrali? Czy studenci i pracownicy nauki z Moraska, Szamarskiego i Wieżowej mają koniecznie przyjeżdżać na ul. Ratajczaka, żeby je przejrzeć? Chyba nie o to powinno nam chodzić. Musimy realizować ideę jednolitego systemu biblioteczno-informacyjnego UAM, o ściśle określonej specjalizacji i podziale zadań pomiędzy poszczególnymi ogniwami. W tym duchu wypowiadałem też w końcu ubiegłego roku uwagi na temat konieczności dyskusji nt. przejścia na jednopoziomowy system zarządzania, w którym o gromadzeniu i lokalizacji zbiorów w jeszcze większym stopniu decydują bibliotekarze sieci. Mają oni więcej czasu na dyskusje z użytkownikami, pracę informacyjną z nimi i sondowanie ich potrzeb dzięki przejściu przez bibliotekarzy centrali wielu prac technicznych związanych z pozyskaniem i opracowaniem zbiorów dla całego systemu.

Cenne katalogi w darze z Bonn

Biblioteka Instytutu Historii Sztuki UAM miała zaszczyt i przyjemność otrzymać drugi w ciągu roku dar książkowy z Niemiec, tym razem z Goethe-Institut Inter Nationes z Bonn. Już kiedyś, dzięki darom Inter Nationes, nasz księgozbiór wzbogacił się o cenne katalogi wystaw. Również obecnie, dzięki życzliwości pani dr Brigitte Simon de Souza, kierującej działem *Medienvermittlung - und erschliessung*, mogliśmy przedstawić listę naszych postulatów. Zgodnie obowiązującą procedurą, nasze starania zostały poparte przez Ambasadę Niemiec w Warszawie - za pośrednictwem pani attaché Very Ceylan i pani Iwony Tuszyńskiej - która przy tej sposobności wystawiła bardzo wysoką, ale i zobowiązującą opinię poznańskiemu środowisku uniwersyteckiemu. Przekazanie książek odbyło się szybko i sprawnie za pośrednic-

twem księgarni Dr. Claus Steiner AG z Idstein.

Publikacje dotyczą głównie niemieckiej sztuki średniowiecznej i barokowej - dla przykładu wymieńmy potężny dwutomowy katalog magdeburgskiej wystawy o czasach cesarza Ottona I, katalog zbiorów rzeźby gotyckiej z Muzeum Schnütgen w Kolonii, katalog wystawy poświęconej działającemu na styku różnych kultur - także w Gdańsku - antwerpskiemu artyście Hansowi Vredemanowi de Vries, architektoniczną monografię barokowych pałaców Berlina, czy historię długoletniej działalności przedwojennej Akademii Sztuki Pięknych we Wrocławiu. Zapraszamy do korzystania z nich w naszej czytelni.

Jerzy Domasłowski
Kierownik Biblioteki
Instytutu Historii Sztuki UAM

Stypendia Marie Curie w 6. Programie Ramowym UE

W perspektywie naszego wejścia do Unii Europejskiej często wspomina się o magicznych kwotach, jakie Polska może uzyskać z unijnego skarbca. Rzadziej dowiadujemy się o ogromnych staraniach, których trzeba dołożyć, by owe kwoty uzyskać. A ogromnie przydałyby się one polskiej nauce, która permanentnie cierpi na brak środków, aby prowadzić badania i wdrażać nowoczesne technologie (chlubne wyjątki w tym względzie nie mogą przesłonić całościowego stanu rzeczy).

Do doskonałą okazją, by tę sytuację zmienić, jest *System Stypendialny Marie Curie* w ramach 6. Programu Ramowego Unii Europejskiej. Jego szczegóły można było zgłębić m.in. podczas spotkania zorganizowanego pod kierownictwem prorektora prof. Bronisława Marciniaka przez Biuro Programów Międzynarodowych UAM (14 listopada, w sali Lubrańskiego Collegium Minus). Liczne grono uczestników, składające się zarówno z doświadczonych badaczy (a więc, według kryteriów UE, pracowników naukowych co najmniej z tytułem doktora, ewentualnie magistrów z przynajmniej czteroletnim stażem), jak i z młodych badaczy, wysłuchało i obejrzało ofertę skierowaną do ludzi nauki wszelkich szczebli i wszelkich specjalności, gdyż wielką zaletą *Systemu Stypendialnego Marie Curie* jest właśnie brak ograniczeń tematycznych. Każda dziedzina nauki, o ile wykaże się nowatorstwem i udowodni potrzebę rozwijania proponowanych przez siebie zagadnień, ma szansę na uzyskanie unijnego wsparcia finansowego. Tę powszechność podkreślali zarówno przedstawiciele Biura Programów Międzynarodowych UAM, jak i prof. Bronisław Marciniak, który przekonywał, że wszyscy powinniśmy być zainteresowani uczestnictwem w tym systemie. Uniwersytet im. A. Mickiewicza chlubi się obecnie kilkoma stypendystami, ale niewątpliwie ich liczba mogłaby być znacznie większa.

Oferta stypendialna *Marie Curie* jest bardzo bogata i obejmuje cztery główne kategorie: 1) stypendia indywidualne, które mogą uzyskiwać samodzielni doświadczeni naukowcy we współpracy z zagranicznymi instytucjami badawczymi; 2) stypendia instytucjonalne na tworzenie sieci badawczo-szkoleniowych (*Research Training Network*), mini Centrów Doskonałości (*Transfer of Knowledge Development Scheme (ToK)*), centrów badawczych dla doktorantów (*Early Stage Training (EST)*), a także na organizację różnorodnych konferencji, warsztatów i szkół letnich; 3) promocję doskonałości, czyli różnorakie nagrody i granty dla najlepszych naukowców i zespołów badawczych, jak również tzw. katedry *Marie Curie*, czyli tworzenie specjalnych etatów dla uczonych i wykładowców w instytucjach Unii Europejskiej (jak podkreślano, w tej kategorii dotychczas konkurencja była najmniejsza, a zatem szansa uzyskania stypendium tego typu jest stosunkowo duża); 4) stypendia powrotowe dla uczonych, którzy spędzili poza ojczystym krajem ponad 5 lat, a teraz zamierzają wrócić, by w ojczyźnie propagować wiedzę zdobytą za granicą. W tych



czterech kategoriach różnicuje się jeszcze sytuacje szczegółowe i ogółem wyróżnia się 12 specyficznych typów stypendiów *Marie Curie*.

Prezentująca tę bogatą ofertę dr Maria Szweykowska-Muradin, szczególną uwagę zwróciła na dwa typy stypendiów w ramach stypendiów instytucjonalnych: *Transfer of Knowledge Development Scheme* oraz *Early Stage Training*. Pierwszy z nich skierowany jest do doświadczonych pracowników nauki. Podstawą do złożenia

podania o takie stypendium jest projekt rozpoczęcia przez instytucję naukową nowego kierunku badań, do których niezbędna będzie wymiana wiedzy i doświadczeń pomiędzy pracownikami tej jednostki oraz zagranicznych instytucji partnerskich (w praktyce oznacza to wymianę badaczy, którzy częściowo mają prowadzić badania za granicą, a częściowo w rodzimej jednostce naukowej wraz z zagranicznymi gośćmi). Projekt taki może trwać do 4 lat. Moment na przygotowanie wniosku o stypendium tego typu jest dla Polaków o tyle dogodny, że 70% budżetu stypendialnego w tej kategorii zostało zarezerwowane dla krajów kandydujących do Unii Europejskiej i mniej rozwiniętych rejonów unijnych.

Natomiast stypendia *Early Stage Training* zostały zaplanowane z myślą o najmłodszej kadrze naukowej. Jest to oferta skierowana do instytucji (np. kilku wydziałów czy uczelni z Polski a także z zagranicy), które tworzą wspólny, interdyscyplinarny, ale spójny program szkoleniowy dla doktorantów, wzbogacony o dodatkowe kursy i przedmioty (np. etyka w nauce, zarządzanie). Po zatwierdzeniu projektu przez Komisję Europejską instytucja ogłasza nabór kandydatów i sama decyduje o doborze uczestników szkolenia. UE funduje doktorantom stypendia (mogą one trwać od 3 miesięcy do 3 lat), a także zapewnia środki na stworzenie dla nich właściwych warunków do pracy naukowej (np. finansuje wyposażenie laboratoriów, pracowni itp.). Dzięki takim warunkom młodzi badacze będą mogli pełniej zrealizować swoje aspiracje naukowe, zdobyć wiedzę o warsztacie badawczym i nawiązać międzynarodowe kontakty, co pozwoli im w przyszłości występować o kolejne stypendia *Marie Curie* - tym razem już z pozycji doświadczonych pracowników nauki.

By zostać stypendystą *Systemu Stypendialnego Marie Curie* niezbędna jest wiedza dwójakiego rodzaju - nie tylko należy stworzyć śmiały, ważny i potrzebny projekt naukowy, ale również trzeba umieć go przedstawić we właściwy sposób tak, by jego walory nie przepadły wśród tysięcy innych wniosków kierowanych corocznie do Komisji Europejskiej. Na spotkaniu w sali Lubrańskiego można było poznać niektóre tajemnice pisania wniosków. Przedstawiciele Biura Programów Międzynarodowych UAM chętnie dzielili się swoim doświadczeniem w tym zakresie. Zwrócono przede wszystkim uwagę na przejrzystość wniosku, na wprowadzanie elementów graficznych (tabelki, diagramy, wykresy itp.), ułatwiających zorientowanie się w niezbyt niekiedy klarownych szczegółach. Dr Maria Szweykowska-

Muradin podkreślała, żeby jasno precyzować założenia, cele i metody pracy, nie używając przy tym trybu przypuszczającego, który sugeruje niepewność osoby składającej wniosek co do faktycznych możliwości i znaczenia projektu. Profesjonalna autoprezentacja jest ogromnie istotnym czynnikiem, zwłaszcza gdy oceny projektów mają dokonać osoby, które porównywać będą kilkadziesiąt lub nawet kilkaset wniosków napisanych według tego samego schematu. Przy pisaniu wniosku nie można zapomnieć o jeszcze jednej kwestii: nasz projekt powinien się przyczynić do poszerzenia europejskiej przestrzeni badawczej, a więc przynosić wymierne skutki Europie i Wspólnocie Europejskiej, do której z takim zapałem dążymy. Jest to jedno z podstawowych oczekiwań Unii Europejskiej - fundatora stypendiów.

Wszyscy zainteresowani włączeniem się do *Systemu Stypendialnego Marie Curie* powinni skontaktować się z **Biurom Projektów Międzynarodowych UAM (siedziba: DS. „Jowita”, ul. Zwierzyniecka 7, p. 211, 212; codziennie w godz. 10:00-12:00; tel. 829 24 90, 829 24 91), gdzie otrzymają nie tylko niezbędne formularze, ale również nieodpłatną pomoc** - zwłaszcza jeśli po raz pierwszy zamierzają zmierzyć się z tą trudną materią. Wszelkie dokumenty, wymagania i wyznaczniki oceny wniosków można również znaleźć na stronach internetowych 6. Programu Ramowego Unii Europejskiej. Warto na nie zwrócić już teraz, gdyż terminy składania wniosków nie są zbyt odległe (dla *Early Stage Training* - 11.02.2004, dla dofinansowania konferencji itp. - 20.04.2004, dla *Transfer of Knowledge Development Scheme* - 19.05.2004; **każdorazowo do godziny 17:00**), a żeby przygotować dobry wniosek potrzeba dużo czasu i zaangażowania. Tego wymaga prestiż *Systemu Stypendialnego Marie Curie*. I niewątpliwie jest on tego wart.

Monika Miazek

Studia za Oceanem

Amerykańskim studentem może zostać osoba w każdym wieku. Ważne jest, by móc umotywić celowość amerykańskich studiów do późniejszej pracy w Polsce. Jeśli wszystko wskazuje na to, że wiedza wyniesiona ze studiów w Stanach będzie w Polsce całkowicie nieprzydatna, kandydat może nie otrzymać wizy. Wiza może być także cofnięta już podczas studiów, jeśli student nie będzie się do nich przykładał.

Wśród innych tego typu spotkań, w UAM odbyła się w połowie października konferencja dotycząca możliwości studiów w Stanach Zjednoczonych. Mówiono o tym, na co zwracać uwagę przy wyborze uczelni, o procedurach wizowych, o jak najlepszym wykorzystaniu pobytu w Stanach.



Zainteresowani studiami mogą skontaktować się z Centrum Doradztwa Edukacyjnego przy Polsko-Amerykańskiej Komisji Fulbrighta. Centrum to dysponuje informacjami na temat programów edukacyjnych, warunków ich finansowania oraz pomocy stypendialnej. Wiadomości dotyczą programów studiów I i II stopnia, studiów doktoranckich oraz programów wymiany studentów i kadry nauko-

wej. Obejmują ponad 600 kierunków studiów na ok. 3400 uczelniach wyższych. W centrum można się też zaopatrzyć w informacje dotyczące testów amerykańskich: TOEFL, SAT, GRE, GMAT, USMLE. Można zasięgnąć rady, jak efektywnie nawiązać kontakt z amerykańskim uniwersytetem i jakie wymogi stawia się przed kandydatami. Informacje udostępniane są bezpośrednio oraz drogą telefoniczną, pocztową i elektroniczną.

Na konferencji przestrzegano przed nieuczciwymi uczelniami, które nie mają prawa do nadawania tytułów naukowych. Zaznaczono także, iż o pomoc stypendialną należy się ubiegać co najmniej rok przed rozpoczęciem programu.

Najszerzej omówiono program stypendialny dla uczestników studiów doktoranckich - program współpracy polsko-amerykańskiej Fulbright. Wnioski należy składać do 1 maja 2004 r., po wcześniejszym nawiązaniu kontaktu z profesorem amerykańskim, pod którego kierunkiem planuje się pracować.

Studentom polecano także programy wakacyjnej pracy w USA, podczas których poznaje się lepiej język i kulturę tego kraju.

O poza-naukowych możliwościach wykorzystania studiów w Stanach mówiła amerykańska studentka Elizabeth Engraff, zachęcając do uczestnictwa w najróżniejszych bractwach oraz stowarzyszeniach. Mówiła o tym, iż profesorowie są bardzo otwarci

„Amerykańska szkoła”
dla
matematyków
i informatyków

W tym roku akademickim, jako stypendysta programu Fulbrighta, na Wydziale Matematyki i Informatyki UAM gości profesor z Oklahoma State University, profesor Marcin Paprzycki.

Na Wydziale, na którym teraz przeprowadza swój projekt, zdobył tytuł magistra. Interesuje go głównie programowanie równoległe, systemy agentowe oraz e-commerce. Poza osiągnięciami w swojej dziedzinie nauki, hobbystycznie zajmuje się filozofią społeczną. Owoce tego są publikacje, wydane m. in. wspólnie z profesorem Leszkiem Nowakiem. Na UAM chce przekazać swoje spojrzenie na matematykę i informatykę obliczeniową. Będzie także prowadził wykłady na Politechnice Warszawskiej oraz w WSPiZ.

M.S.

i szczególnie chętnie nawiązują kontakty i pomagają studentom zagranicznym. Na każdej uczelni studentom zagranicznym pomagają również studenci doradcy.

Magdalena Staniewicz

**Centrum Doradztwa Edukacyjnego:
Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta
ul. Nowy Świat 4
00-497 Warszawa
tel. 22 625 6932, 22 625 6978
fax: 22 628 7934
e-mail: ola.augustyniak@fulbright.edu.pl**

Więcej informacji znajduje się na stronie: www.fulbright.edu.pl

Konkurs European University Association

Z okazji 15. rocznicy podpisania Magna Charta Universitatum, Europejskie Stowarzyszenie Uniwersytetów, ku czci prof. Carmine Alfredo Romani, ogłasza konkurs na esej dotyczący wagi Magna Charta dla rozwoju Uniwersytetu.

Konkurs skierowany jest do studentów studiów doktoranckich wszystkich dziedzin nauki. Esey, napisany w języku angielskim, francuskim lub włoskim, nie przekraczający 30.000 słów, w dwóch

egzemplarzach i z dyskietką oraz z krótkim życiorysem należy wysłać na adres:

**Observatory of the Magna Charta Universitatum
Via Val d'Aposa 7
40123 Bologna
Italy**

Termin upływa 31 maja 2004 r.

Nagroda, 10.000 euro, zostanie wręczona w Bolonii 17 września 2004 r. podczas dorocznego spot-

kania Magna Charta Universitatum. Dodatkowo, zwycięski esej zostanie przetłumaczony i opublikowany w kilku językach a laureat będzie miał możliwość nawiązania współpracy z uniwersytetami zainteresowanymi jego ideami.

Treść Magna Charta oraz więcej informacji o Konkursie znaleźć można na stronie: www.magna-charta.org

M.S.

- Piotr Dwornicki po raz kolejny prezesem AZS w Uniwersytecie
- I miejsce Sportowego UAM wśród wielkopolskich uczelni
- Rozgrywki siatkarzy

Puchar Polski

Korzyści z przegranej

Inaugurację sezonu siatkarskiego 2003/2004 Klub Uczelniany AZS UAM rozpoczął od rozgrywek w Pucharze Polski. Na salę przy ulicy Młyńskiej 15 zawitał beniaminek II ligi piłki siatkowej - Maraton Świnoujście.

Jak na rozgrywki pucharowe przystało, mecz z 16 września był nieprzewidywalny, niezwykle wyrównany, i przynajmniej do końca trzeciego seta nie było wiadomo, której drużynie przypadnie awans do następnej rundy Pucharu Polski.

Pierwszy set spotkania zakończył się zwycięstwem gości 25:20, którzy wyjątkowo pewnie czuli się na sali uniwersyteckiej i nie przeszkadzało im nawet głośny doping grupy sympatyków UAM, żywiołowo reagujących na zagrania swojego zespołu. Porażka w pierwszej partii meczu wpłynęła jednak na poznański zespół mobilizująco. W drugim secie studenci wyszli na parkiet bardzo zdeterminowani i pokazali, że niewiele dzieli ich od poziomu prezentowanego w II lidze piłki siatkowej. Zakończyli drugi set zwycięsko, różnicą dziewięciu punktów, w stosunku 25:16.

W zgodnej opinii sędziów trzecia partia meczu stała na bardzo wysokim poziomie, a mecz niczym nie różnił się od tych rozgrywanych w drugiej lidze. Oba zespoły zdawały sobie sprawę, że zwycięstwo właśnie w tym secie znacznie przybliży je do końcowego sukcesu, tym bardziej, że zarówno drużyna ze Świnoujścia jak i z Poznania przeżywają okres przygotowawczy do rozgrywek ligowych. Oba zespoły z pasją i zaangażowaniem walczyły o każdy centymetr boiska w tym secie. Zwycięstwo przechodziło z rąk do rąk, by w końcu przypaść w udziale drużynie ze Świnoujścia, w stosunku 25:23.

Czwarty i, jak się później okazało, ostatni set spotkania rozpoczął się od błędów w odbiorze zagrywki zespołu z UAM. Szybko stracone punkty przy obecnym systemie punktowym w siatkówce pozwoliły zespołowi ze Świnoujścia bezpiecznie kontrolować zwycięski dla nich mecz do końca. Ponadto na twarzach zawodników z UAM można było zauważyć grymas „poobozowego” zmęczenia - efekt „dobrze przepracowanego” okresu przygotowawczego. Set zakończył się wynikiem 25:11, a całe spotkanie porażką UAM 1:3.

Inauguracja sezonu 2003/2004, choć wiązała się z porażką UAM, nie zasmuciła ani zawodników, ani trenera, ani tym bardziej kibiców, którzy doskonale bawili się podczas spotkania. Na sali panowała sportowa atmosfera, która będzie towarzyszyć zespołowi podczas całych trzecioligowych rozgrywek. Po meczu siatkarze zbierali zasłużone gratulacje za walkę, determinację i sportową postawę na boisku. Bądź co bądź, po wyrównanej walce, przegrali z zespołem drugoligowym. Mecz był doskonałym sprawdzianem przez zbliżającymi się w październiku rozgrywkami w III lidze piłki siatkowej. Przegrana jest zawsze pouczająca, pozwala porównać potencjał zespołów i poszczególnych zawodników oraz zauważyć braki, nad którymi należy popracować. Dlatego może to dobrze, że porażka zdarzyła się właśnie przed rozgrywkami ligowymi.

A.B.

Liga

Na początek 3:0 !!!

18 października na sali przy ulicy Młyńskiej Klub Uczelniany AZS UAM meczem z KS „Śnieżka-Joker Piła” zainaugurował rozgrywki w ramach III ligi piłki siatkowej.

Ku zdumieniu licznie zgromadzonych sympatyków klubu UAM, początek meczu przebiegał pod dyktando gości, którzy kilkoma mocnymi zagrywkami zaskoczyli nieco stremowanych gospodarzy i objęli prowadzenie 7:2. Jednak po niezwykle „spokojnej reprimendzie” trenera Tomasza Zajączkowskiego, zespół uspokoił i uporządkował grę. Od tego momentu lepiej zaczęli wypadać gospodarze. Kilka mocnych ataków ze środka zaaplikował gościom nowy „środkowy” zespół, student I roku politologii zaocznej Łukasz Grabowski, a drugi nowy zawodnik drużyny - Bartosz Wojnowski - student zaoczny kierunku turystyka i rekreacja, rozgrywał piłkę szybko i dokładnie. Set zakończył się zwycięstwem studentów z UAM 25:20. Kolejne sety meczu przebiegały pod dyktando gospodarzy. Zakończyły się zwycięstwem w stosunku 25:17 i 25:15, a cały mecz 3:0.

Zwycięstwo nad KS „Śnieżka - Joker Piła”, głównym - obok KU AZS UAM - pretendentem do walki w barażach o II ligę, wpłynęło niezwykle mobilizująco na całą drużynę. Wynik 3:0 cieszy tym bardziej, że był to pierwszy mecz w sezonie 2003/2004, a takie mecze charakteryzuje niezwykła nerwowość. Zadowoleni byli nie tylko sami zawodnicy, ale również władze klubu. Pierwszy z gratulacjami pospieszył prorektor UAM prof. Bronisław Marciniak, który słusznie zauważył, że podniósł się poziom gry drużyny, a nowi studenci, którzy zasilili zespół, doskonale wkomponowali się w grę.

Klub Uczelniany AZS UAM po raz kolejny stworzył emocjonujące widowisko sportowe i udowodnił licznie zgromadzonym sympatykom, spragnionym takich widowisk, że poziom reprezentowany przez zespół z pewnością nie ustępuje poziomowi drużyn z II ligi piłki siatkowej.

Z ostatniej chwili: KU AZS UAM w drugim meczu sezonu pokonał na wyjeździe zespół „Kangur Nowy Tomyśl” 3:0.

ADAM BARABASZ

Przegląd sportowy

18-19 X odbyły się Mistrzostwa Poznania Szkół Wyższych w koszykówce mężczyzn. I miejsce zajęła drużyna UAM, II miejsce Politechnika Poznańska, III miejsce AWF w Poznaniu.

17 XI odbyły się Mistrzostwa Studentów I Lat w siatkówce mężczyzn. I miejsce zajęła drużyna UAM.

22 XI w Trzciance zostanie rozegrany mecz w ramach III ligi piłki siatkowej pomiędzy KU AZS UAM a KS „Trzcianka”.

12-21 XII odbędzie się szkoleniowy obóz narciarski w Dolomitach włoskich.

(ab)

Członkowie AZS to bodaj najbardziej zdyscyplinowani, świadomi swoich praw na uczelni i zaangażowani środowiskowo studenci. Przekonywał o tym także przebieg ostatniego zebrania wyborczego. W Małej Auli zaroilo się od delegatów: związek liczy 1088 członków, którzy wyłonili na zebraniu 78 swoich przedstawicieli. W organizacji nie tylko zażywają sportu i mogą osiągać indywidualne lub drużynowe sukcesy, ale jest to dla nich także szkoła społecznego życia (i droga do kariery). Warto przyrzeć się ich twarzom; za rok, kilka lat, będą pełni na uczelni lub gdzie indziej w życiu publicznym znaczące funkcje. Dla uniwersytetu AZS stanowi niewątpliwie kuźnię kadr: iluż to doktorantów, lub młodych pracowników administracji wywodzi się właśnie z tego pnia, lub z nie mniej aktywnych na uczelni chórów akademickich.

Na sali obrad zdominowała inne sekcje sekcja turystyki; przynależność do niej deklarował „na oko” co drugi kandydat do władz uczelnianych Związku. Jest to według najnowszej statystyki jedna z dwóch sekcji, które mogą się pochwalić 3-cyfrową liczbą członków. Prym wiodą: kulturytyka (183), turystyka (132), pływanie (93), narciarstwo alpejskie (78) i judo mężczyzn (75). Istnieje tendencja do ograniczania liczby sekcji i rezygnacji z „modnych” sportów na rzecz mniej licznych, a mocniejszych finansowo i kadrowo.

AZS w UAM

Klub Uczelniany AZS UAM zrzesza obecnie 1088 członków. 4 listopada 2003 odbyły się wybory do władz KU AZS UAM na kadencję 2003 - 2005, w których uczestniczyło 78 delegatów z wszystkich sekcji sportowych i rekreacyjnych. W efekcie ukonstytuował się nowy Zarząd Klubu.

Skład Zarządu Klubu Uczelnianego AZS UAM na kadencję 2003 - 2005

Prezes

Piotr Dwornicki

Zarząd

dr Włodzimierz Drygas

Wojciech Strzelecki

Mateusz Gołębiowski

Bartosz Wajer

Joanna Zielonka

Marek Sternak

Adam Barabas

Joanna Chorąży

Kalina Kiser

Robert Józefiak

Szymon Dembski

Anna Januszczyk

Anna Jaworek

Joanna Buczel

Bartosz Witkowski

Miroslaw Kowalski

Nina Molenda

Karolina Tabaka

Marcin Koper

Sportowy ranking uczelni

Wyniki KU AZS UAM w Akademickich Mistrzostwach Poznania/Wielkopolski w roku akademickim 2002/2003 (na 46 dyscyplin):

14 razy I miejsce, w tym: aerobik sportowy, futsal, judo kobiet i mężczyzn, narciarstwo kobiet i mężczyzn, szachy, tenis stołowy oraz trójbój siłowy;

17 razy II miejsce, w tym: biegi przełajowe, brydż sportowy, ergometr wioślarski, jeździectwo, kolarstwo górskie, piłka siatkowa, piłka siatkowa plażowa, tenis ziemny i wspinaczka sportowa.

Największym sukcesem KU AZS UAM poprzedniej kadencji było zajęcie I miejsca w klasyfikacji Mistrzostw Polski Szkół Wyższych. Jest to osiągnięcie historyczne, bowiem w blisko 50 - letniej historii uczestnictwa KU

AZS UAM w MPSzW po raz pierwszy Klub Uczelniany AZS UAM zdobył tytuł najbardziej usportowionej uczelni kraju.

Warta podkreślenia jest rola sekcji sportowych KU AZS UAM, które wywalczyły najwyższe miejsca w XXI Mistrzostwach Polski Szkół Wyższych:

I miejsca: judo kobiet i mężczyzn, koszykówka mężczyzn, snowboard, kolarstwo górskie mężczyzn oraz jeździectwo;

II miejsca: aerobik sportowy, żeglarsstwo, karate shotokan, tenis stołowy mężczyzn, biegi przełajowe kobiet i mężczyzn, ergometr wioślarski i piłka ręczna mężczyzn;

III miejsca: trójbój siłowy, pływanie mężczyzn, piłka siatkowa kobiet, lekkoatletyka mężczyzn i koszykówka kobiet.

Działalności akademików towarzyszy nadzwyczajna życzliwość i troska rektora prof. Stanisława Lorenca (to już niejako „rektorska tradycja” w naszej uczelni). Uczestników spotkania zainteresował pomysł byłego rektora, prof. Stefana Jurgi, aby nadać międzynarodowy wymiar wiosennemu dniu sportu i w tym celu, poprzez poszczególne sekcje, jak najszybciej zacząć nawiązywać odpowiednie kontakty. Kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu, Ryszard Pawlak, podkreślił potrzebę wspólnych starań Studium i AZS-u z Rektorem UAM, aby doprowadzić do budowy pełnowymiarowej sali sportowej, w przeciwnym razie nie będzie możliwe osiągnięcie wyników na poziomie sportu wyczynowego. Tomasz Szponder (b. prezes KU AZS w UAM, obecnie na czele organizacji środowiskowej) ubolewał, iż od lat nie wyszedł z Uniwersytetu żaden działacz wyższego szczebla (po Piotrze Dwornickim, który jest prezesem KU od 12 lat). Wspomniał również potrzebę stworzenia w Poznaniu odpowiedniej bazy sportowej, zwłaszcza w kontekście ambicji ubiegania się o organizację Uniwersjady w 2009 r. Przedstawił interesujące inicjatywy Klubu Środowiskowego, aby tworzyć silne sekcje środowiskowe pod patronatem uczelni, ściągając do nich studentów z całej Polski.

E.S.

Tatrzańskie wyróżnienia dla profesorów UAM

W roku 2003 obchodzimy jubileusz stulecia organizacji taternickich w Polsce, których początek wiąże się z powołaniem w dniu 25 lipca 1903 Sekcji Turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego.

Temu Jubileuszowi został poświęcony *Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Alpinizmu*, który obradował w Krakowie 20 września. Jest to jedyna uczelnia w kraju, która kształci studentów w dziedzinie *alpinizmu i turystyki kwalifikowanej*, nadając im tytuł magistra.

Podczas Zjazdu zostały wygłoszone okolicznościowe referaty, wręczono również Pamiątkowe Medale nazwane „100 lat Organizacji Taternickich w Polsce”. Przyznano je osobom zasłużonym dla rozwoju taternictwa w Polsce. Wśród referentów wystąpił między innymi prof. R. W. Schramm, który jako przedstawiciel *Kapituły Członków Honorowych PZA* przypominał dokonania osób wyróżnionych tą godnością, a szczególnie tych, które nie doczekały obecnego Jubileuszu.

Ponieważ pasja poznawcza i pokonywanie własnej słabości są wspólne zarówno alpinistom, jak też twórcom kultury i nauki, dlatego wśród wyróżnionych z kraju i zagranicy osób, obok słynnych

zdobywców najwyższych gór (np. E. Hillarego - pierwszego zdobywcy Mt. Everestu) znaleźli się też dwaj uczeni przedstawiciele naszego Uniwersytetu.

Wyróżnieni zostali: Prof. Ryszard W. Schramm - profesor Instytutu Biologii Molekularnej i Biotechnologii UAM, współtwórca specjalizacji biochemicznej, jednocześnie wybitny polarnik i alpinista oraz Prof. Jerzy Głazek - kierownik Zakładu Geologii Dynamicznej i Regionalnej Instytutu Geologii UAM. Profesor Jerzy Głazek jest wybitnym autorytetem w dziedzinie zjawisk krasowych, tzn. procesów geologicznych prowadzących do powstania jaskiń. W ciągu swojej działalności naukowej spenetrował osobiście dziesiątki jaskiń od Tatr poprzez Wietnam aż po Amerykę Północną. O pasji i umiłowaniu gór Profesora corocznie przekonują się dziesiątki studentów, którzy wraz z nim przemierzają tatrzańskie bezdroża. Obu wyróżnionym Panom Profesorem składamy serdeczne gratulacje.

Jacek Michniewicz

Wyniki Akademickich Mistrzostw Wielkopolski 2002/2003 Typowanie najbardziej usportowionych uczelni

Miejsce i liczba punktów	Uczelnia	Liczba startów	Miejsce na podium drużynowym		
			I m.	II m.	III m.
I 807	UAM Poznań	42	14	17	5
II 693	PP Poznań	38	8	10	10
III 587	AE Poznań	33	6	4	10
IV 448	AR Poznań	26	2	4	5
V 442	AWF Poznań	24	7	5	6
VI 442	WSB Poznań	21	3	1	1
VII 399	AM Poznań	25	1	3	3



Aula koncertowa

● Już po raz drugi, na przełomie września i października, Filharmonia zaproponowała cykl koncertów i recitali pt. „Musica memorabilis” (Muzyka warta zapamiętania). Pierwszy wieczór (26 IX) dyr. Jose Maria Florencio postanowił poświęcić pamięci swego mistrza, zmarłego w styczniu br. Henryka Czyży, jednego z najwybitniejszych w minionym półwieczu dyrygentów, kompozytorów, pedagogów i popularyzatorów muzyki. Jego życiorys artystyczny - jak wiemy - zaczynał się w Poznaniu. Tutaj, pod okiem Tadeusza Szeligowskiego i Waleriana Bierdiajewa, odbył studia muzyczne i pod wpływem swoich nauczycieli (szczególnie T. Szeligowskiego) ostatecznie zrezygnował z profesji prawniczej, do której przygotowywał się w Toruniu. Odtąd żył muzyką i dla muzyki. Niezwykle barwnie i wszechstronnie: dyrygował, komponował i pisał książki. Trzy przykłady jego twórczości mieliśmy okazję sobie przypomnieć: młodzieńcze Wariacje symfoniczne (na temat ludowy), wzruszający Tryptyk, przepięknie zaśpiewany przez Urszulę Krygier (mezzosopran) oraz błyskotliwą Etiudę na orkiestrę. W czyżową muzykę wpleciony został 3-częściowy „Poeme de l'amour et de la mer” Ernesta Chaussona, XIX-wiecznego kompozytora francuskiego, także z dużą wrażliwością i wiernością stylowi zinterpretowany przez solistkę koncertu. Również filharmonicy pozostawili bardzo dobre wspomnienie - szkoda, że niestety tylko dla garstki słuchaczy.

● Podczas drugiego w tym cyklu spotkania w Auli (3 X), pt. „Maria Callas - in memoriam”, głos legendarnej artystki zabrzmiał z wielkiego ekranu, ustawionego na estradzie. Archiwalne nagrania primadonny, mimo swej technicznej niedoskonałości, przywołały pamięć o fenomenie minionego stulecia. Do jej repertuaru zaś dyr. Florencio nawiązał żywą muzyką - wokalną i instrumentalną: Belliniego, Verdiego i Wagnera, w wykonaniu Chorwatki Anny Dragana (sopran) i Polki Urszuli Krygier (mezzosopran). O Marii Callas mówił Piotr Nędzyński.

● Już 35 lat przemierza sale koncertowe i studia nagrań obu półkul Orkiestra Kameralna Polskiego Radia „Amadeus”, stworzona i kierowana do dziś przez Ag-

nieszkę Duczmał, artystkę rozwijającą własny talent i kunszt równoległe ze swoim zespołem. Konsekwentną pracą stali się jedną z wizytówek polskiej kultury i jednym z symboli muzycznego Poznania. 5 X zagrali jubileuszowy koncert, poprzedzony przemówieniami, życzeniami i gratulacjami dostojników państwowych i samorządowych. Od prezesa swej firmy, A. Duczmał otrzymała „Złoty Mikrofon” - najwyższą nagrodę dla twórców i odtwórców radiowych. Z jubilatami wystąpił ich wierny przyjaciel Mischa Maisky, znakomity wiolonczelista, uczeń Rostropowicza, Żyd urodzony na Łotwie, wielokrotnie już goszczący w naszej Auli. Tym razem wykonano Koncert D-dur Józefa Haydna. W programie były nadto: Hymn i aria Aleksandra Lasonia (dedykowane zmarłym przyjaciółom „Amadeusa”) oraz „Souvenir de Florence” Piotra Czajkowskiego. Porywające były szczególnie bisy: Andante z Kwartetu Czajkowskiego, którym popisał się solista, i orkiestrowy dodatek w postaci błyskotliwego utworu Żarko Milkovica. Już dwa dni później poznańscy kameraliści spotkali się z tym kompozytorem na festiwalu w Belgradzie.

● Beethoven i Brahms. Program, jak za czasów naszej młodości! Tą uwagą witali się niektórzy, co starsi wiekiem, melomani przed piątkowym (10 X) wieczorem filharmoników. Rzeczywiście, dawno już nie słyszano w ich wykonaniu Beethovenowskiej uwertury do baletu „Prometeusz” i IV „Skowronkowego” Koncertu fortepianowego - w zestawieniu z „czwartą” symfonią Brahmsa. Młodzi, utalentowani artyści: dyrygent Michał Klauza i niemiecki pianista Markus Belheim, bardzo starannie przygotowali swoje występy. Poza rzetelnością jednakże niewiele więcej mieli nam do przekazania i wychodząc z Auli raczej przywoływaliśmy na pamięć beethovenowsko - brahmsowskie kreacje sprzed lat, niż co dopiero usłyszane.

● Manifestacja słowno-muzyczna w hołdzie Janowi Pawłowi II w 25-lecie pontyfikatu, jaką zaproponowały Akademia Muzyczna wspólnie z Kurią Metropol-

italną i Uniwersytetem na niedzielny wieczór Dnia Papieskiego (12 X), przyciągnęła do Auli tłumy poznaniaków wszystkich pokoleń i stanów, łącznie z ich najwyższymi rangą przedstawicielami. W komplecie przyszli poznańscy biskupi z abp. Stanisławem Gądeckim i gościem watykańskim, kardynałem Zenonem Grocholewskim, który specjalnym słowem wprowadził zebranych w atmosferę „ubogacenia ducha”.

Na organach - rozpięta wielka fotografia skupionej, zamyślonej białej postaci w oprawie dyskretnych świateł, a na estradzie - młodzież muzyczna - chóry, orkiestra i kwartet smyczkowy. Upływa trochę czasu, nim audytorium oderwie się myślami od spraw codzienności i zacznie nadążać za przesłaniem medytacji „Tryptyku Rzymskiego”, czytanych przez Zbigniewa Grochała i Aleksandra Machalicę. Muzyka Mozarta i J.S. Bacha przedziela strofy papieża poety, a po ostatniej - rozbrzmiewa triumfalne „Jubilato Deo”, radosny hymn, także twórcy naszych czasów - Marka Jasińskiego.

Kilkanaście minut powrotu do realnego świata i jeszcze jedna konfrontacja z dziełem dedykowanym człowiekowi, z którym tego wieczoru chcemy być jak najbliżej. „Beatus vir” H. M. Góreckiego, kompozytora wyjątkowo bliskiego papieskiemu sercu, wykonują połączone chóry i orkiestra, a barytonową partię solową - Andrzej Ogórkiewicz. Długa, serdeczna owacja kończy to osobliwe spotkanie. Godzi się dodać, iż muzycznie przygotował je Jerzy Salwarowski z chórmistrzami Antonim Grochowalskim i Przemysławem Pałką, reżysersko Przemysław Basiński a scenograficznie Stanisław Grzesiek.

● Nazajutrz (13 X), znów wypełniona Aula, entuzjasmowała się muzyką innego typu, prezentowaną na istic światowym poziomie. Mianowicie znany festiwal „Era jazzu” przedstawił poznaniakom Carle Bley, wybitną amerykańską kompozytorkę, pianistkę i aranżerkę. Jej koncerty (z towarzyszącym zespołem znakomitych muzyków), są zwykle wydarzeniem. Tak było i tym razem. Przdsmak emocji stworzyła grupa poznańskich jazzmanów „Sax Brothers”, niedawnych absolwentów naszej Akademii Muzycznej.

● W piątek (17 X) świętowano w Auli kolejny jubileusz: 60. urodziny Krzysztofa

Meyera, jednego z najwybitniejszych polskich kompozytorów. Krakowianina, od kilkunastu lat dzielącego swe życie i twórczość między Poznaniem i niemiecką Kolonią, gdzie jest profesorem w Wyższej Szkole Muzycznej. Pisze głównie muzykę instrumentalną - kameralną i symfoniczną, którą - mimo wszystkich współczesnych uwarunkowań - udaje mu się poruszać wyobraźnię i wrażliwość słuchacza. Nie próbując łatwych i powierzchownych rozwiązań, osiąga cel: nawiązuje - jak o tym mówi - kontakt z drugim człowiekiem. Jego utwory, wielokrotnie nagradzane w kraju i na świecie, grają znani soliści i orkiestry, odnosząc sukcesy na międzynarodowych estradach, konkursach i festiwalach. W programie poznańskich filharmoników pod dyr. Jose Marii Florencio, pomieszczono: uwerturę „Hommage a Johannes Brahms”, powstałą w 1982 r. na zamówienie władz Hamburga oraz II Koncert skrzypcowy z 1996 r., dedykowany Dmitriy Sitkovetsky'emu i przez tego znakomitego wirtuoza zaprezentowany. Owacyjnie przyjęty skrzypek, na wyraźne życzenie Jubilata, zagrał na bis (fenomenalnie!) Sarabandę z II Partity J.S. Bacha. Po przerwie zaś byliśmy świadkami prawykonania VII Symfonii op. 97 (symfonii przemijającego czasu), jeszcze ciepłego dzieła K. Meyera, bardzo osobistego, emocjonalnego, z dużą pieczołowitością i zaangażowaniem przygotowanego przez orkiestrę, nagrodzonego długimi i serdecznymi oklaskami.

Już przed koncertem zresztą poznańscy melomani okazali Jubilatowi wiele serca i życzliwości, wyrażając radość z odznaczenia go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Słowa podziękowań i gratulacji wypełniły też listy od przedstawicieli władz lokalnych i twórców, od młodzieży „Pro Sinfoniki”.

Warto jeszcze dodać, iż K. Meyer jest również wybitnym teoretykiem muzyki, autorem wielu prac naukowych, m.in. fascynującej monografii Dymitra Szostakowicza (wdowa po kompozytorze, Irena Szostakowicz była wśród gości koncertu). Podczas inauguracji roku akademickiego Akademii Muzycznej (8 X 2003), profesor wygłosił niezwykle interesujący wykład o potrzebie profesjonalizmu.

● Na początek kolejnego sezonu Koncertów Poznańskich (25 X), związana

z tym cyklem publiczność (ponad 450 rocznych abonamentów!), otrzymała porcję muzyki z różnych stron świata, inspirowanej tematami żydowskiego folkloru. Obok dzieł tak wielkich twórców, jak Prokofiew, Szostakowicz i Mahler, w programie znalazły się utwory Paula Ben-Haima, Marca Lavry'ego, a także prawykonanie Rapsodii w stylu klezmerskim Daniela Galay'a. Wartością szczególnego rodzaju było zaprezentowanie pięciu Żydowskich pieśni ludowych D. Szostakowicza, pięknie zaśpiewanych przez troje młodych, poznańskich solistów: Natalię Puczniewską (sopran), Magdalenę Wilczyńską-Goś (mezzosopran) i Bartłomieja Szczeszeka (tenor). Owację zaś wzbudziła finałowa „Massada” Jerry Goldsmitha, amerykańskiego autora muzyki do ponad 250. filmów.

348. programem Koncertów Poznańskich dyrygował Amos Talmon, goszczący po raz pierwszy u nas, doświadczony izraelski kapelmistrz. Z dużym powodzeniem zadebiutował też w roli komentatora Krzysztof Szaniecki, znany dotąd głównie jako artysta operowy.

● Ostatni wieczór października (31 X). Trudno było znaleźć lepszy termin dla przypomnienia dwóch pomników światowej literatury muzycznej: Mszy Koronacyjnej i Requiem W.A. Mozarta. Zapewne sam Stefan Stuligrosz nie powie, który już raz prezentował w tym miejscu owe arcydzieła. My natomiast wiemy, że każdorazowe zatopienie się w tej muzyce, kreowanej właśnie przez Profesora, jest przeżyciem szczególnym i wydaje się - niepowtarzalnym. Zaś z dniach zadumy nad przemijającym czasem - tym większym! I wtedy znacznie mniej ważne stają się wartościowanie interpretacji i ocenianie detali sztuki wykonawczej. Liczy się atmosfera, wywołana nade wszystko geniuszem Mozarta i jej spontaniczny odbiór przez tłum słuchaczy, pośród których wyjątkowo dużą grupę tworzyli młodzi. Stojąca (rzeczywiście zasłużona) owacja sprawiła jeszcze powtórzenie dramatycznego „Dies irae”. W kwartecie solistów wystąpili: Grażyna Flicińska-Panfil, Izabela Rodziewicz (obiecujący debiut!), Wojciech Maciejowski i Andrzej Ogórkiewicz, śpiewał Chór „Poznańskich Słowików”, grała orkiestra filharmoniczna.

● *Biografie romantycznych poetów (autokreacja - legenda - recepcja)* - to temat międzynarodowej konferencji naukowej organizowanej w dniach 24-26 listopada przez Zakład Literatury Romantyzmu Instytutu Filologii Polskiej UAM oraz Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Obrady w pierwszym dniu konferencji toczyć się będą w sali posiedzeń PTPN, a następnie w Ośrodku Konferencyjnym PAN w Będlewie.

● *Milosierdzie jako wartość w języku współczesnej edukacji* - konferencję na ten temat zorganizowały 10 listopada Zakład Pedagogiki Chrześcijańskiej i Dialogu Wydziału Teologicznego oraz Zakład Oświaty Dorosłych Wydziału Studiów Edukacyjnych. Między innymi: *Rozumienie miłosierdzia w Biblii* przygotował ks. prof. H. Witczyk z KUL, *Pojęcie miłosierdzia i jego rolę w rozwoju moralnym człowieka (...)* - prof. B. Harwas-Napierała z UAM, a dr R. Rogozińska z ASP w Poznaniu - *Niebo w kałuży. O skandalu miłosierdzia i skandalizującej sztuce współczesnej*. Obrady toczyły się w Małej Auli UAM.

● Międzynarodowy Festiwal Sztuki Słowa *Verba Sacra* został zorganizowany w Poznaniu w dniach od 9 do 29 listopada. O bogatym programie napiszemy w następnym numerze.

● **Trupa Oniryczna Sanatorium u Przyjaciół** wystawiła w październiku „Jesień Witkacego” - swój drugi (po „Wiośnie Schulza”) projekt teatralny. Scenariusz i reżyseria: Arek Kalin i Tomasz Zajcher. Miejscem prezentacji był dziedziniec PTPN.

● **Książka *Oblicze naszej planety. Geologia i geomorfologia w zarysie*** Piotra Kłysza i Janusza Skoczylasa przyniosła wydawcy, Wydawnictwu Naukowemu UAM, wyróżnienie w Konkursie na Najlepszą Książkę Akademicką ATENA'2003 podczas X Krajowych Targów Książki Akademickiej organizowanych w Warszawie w dniach 5-8 listopada br.

● **Nowy Słownik Fundacji Kościuszkowskiej** (Angielsko-polski, Polsko-angielski) wraz z wersją elektroniczną na CD, do końca grudnia br. pracownicy UAM mogą kupować po promocyjnej cenie 199 zł (Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka”).

(rp)

E.S.



fol. Ireneusz Grzechowiak

Gniezno - Collegium Europaeum Gnesnense

Uniwersytet z lotu ptaka

Poznań-Morasko - Collegium Physicum i Collegium Mathematicum



fol. Ireneusz Grzechowiak